Nr. 65. **Wtorek, 21 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Wadowicach dr. Antoniego Karbowiaka, rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Do licznych tonów rozstroju, zamięszania, rozbicia, jakie wszechwładnie panują teraz w życiu publicznem we Francyi, przybył nagle dźwięk nowy: ponury głos pogrzebowego dzwonu, śmierć Juliusza Ferry'ego. Tragedye, które tworzy życie, są często bardziej wstrząsające od tych, jakie zdoła wymyśleć twórcza fantazya mózgu ludzkiego, zawsze zaś są od tamtych bezwzględniejsze i brutalniejsze — przez swoją rzeczywistość, a nagła śmierć Ferry'ego, to prawdziwa tragedya, tragedya nie tylko ze stanowiska tego bą[illegible] co bądź znakomitego męża stanu, ale, co [illegible]żniejsza, ze stanowiska samej Francyi.

Gdyby ta sama śmierć, która tak nagle przecięła pasmo życia prezydenta francuskiego senatu, przyszła była o miesiąc przedtem, sytuacya o wiele byłaby prostsza: mówionoby, że umarł Juliusz Ferry, były minister i prezydent ministrów, człowiek zapewne nie pozbawiony zasług i zalet — możeby nawet przypomniał kto Tunis i Tonkin — ale człowiek zarazem, który w skutek swej niepopularności skazany został przez ostracyzm narodu na zapomnienie. Śmierć ta jednak, zabijająca powracającego na arenę publicznej działalności, człowieka o znakomitych przymiotach umysłu i charakteru, męża stanu, do którego, jako do jednej z kotwic swojej nadziei zwróciła się rzeczpospolita w chwili największego niebezpieczeństwa, w chwili wewnętrznego rozstroju swego — ta śmierć wywiera prawdziwie tragiczne wrażenie.

Juliusz Ferry jest obok Gambetty najwybitniejszą postacią, jaką wydała trzecia rzeczpospolita. Przedstawiciel idei republikańskich i demokratycznych pracował on nad odrodzeniem rzeczypospolitej długo przed Sedanem a gdy rzeczpospolita ta powstała istotnie, pracował gorąco nad zapewnieniem jej trwałego bytu i takich wewnętrznych warunków istnienia, któreby potęgę jej mogły uczynić niewzruszoną. Wiedział, że nie zdoła tego uczynić szowinizm narodowy, więc — nie tak jak Gambetta — starał się ideę rewanżu, odwrócić od tej myśli uwagę narodu, z Niemcami utrzymywać do czasu stosunki dobre a konsolidować tymczasem wewnętrzne stosunki, zwalczać partyę przewrotu i łamać reakcyę. Był zaś mężem, który nie tylko myśleć umiał i mówić, ale także działać; ze stoickim spokojem trwał przy swojem przekonaniu i z całą bezwzględnością przeprowadzał to, co postanowił, i w czem upatrywał dobro Francyi. Zyskał sobie za to jednak tylko nienawiść radykalistów i gniew monarchistów, a gdy w pragnieniu swem złamania reakcyi, — wiedziony myślą, iż reakcya opiera [illegible] głównie na duchowieństwie — popełnił ten błąd, iż wystąpił przeciw Kościołowi, los jego był zdecydowany: upadł. Upadł, a wraz z jego upadkiem zniknął ostatni, który mógł był rzeczpospolitę postawić i utrzymać na wyżynie. Na chwilę zjawił się jeszcze Constans, ale i tego obalono wnet dla zbyt silnej jego dłoni, a rzeczpospolitą rządziły same — mierności. Rozstrój wzrastał, przekupstwo się szerzyło, — przyszła wreszcie Panama i odsłoniła smutne stosunki wewnętrzne, zdarła zasłonę z tego, co działo się w rządzie rzeczypospolitej prawie od chwili, w której Ferry'ego zabrakło. I oto w trudnej tej dobie dla Francyi, znikła w narodzie nienawiść dla tego, który w r. 1885 musiał uchodzić z pałacu burbońskiego tylnemi drzwiami, przed gniewem rozjuszonego tłumu, do którego na ulicach Paryża z wściekłością wyciągano ramiona, pragnące go rozszarpać, zgnieść, zdusić — a z szacunkiem, prawie z sympatą przyjęto wiadomość, iż senat powołał znienawidzonego niegdyś „Tonkińczyka" na swego prezydenta. Upatrywano w nim instynktownie człowieka, który lepiej zapewne od tych, co dzisiaj stoją na czele Francyi, a prędzej nawet może od tych, co w przyszłości na jej czele staną, mógłby rzeczpospolitą francuską przywieść napowrót na drogę wewnętrznego wzmocnienia, poprowadzić do potęgi i sławy. Ferry odżył w polityce i w opinii narodu,— na tryumf i zadowolenie dla siebie a na najlepszą nadzieję dla ojczyzny. Śmierć bezlitośna zniszczyła jednak tę nadzieję: z pomiędzy domniemanych „opatrznościowych" mężów Francyi, ubył najpierwszy, najwybitniejszy. Niezbadane wyroki Opatrzności zadały Francyi klęskę większą, aniżeli cała Panama: wszystko to bowiem, co zginęło w Panamie nie wiele więcej było warte nad taki los, jaki ich spotkał, ale śmierć Ferry'ego jest stratą istotną, może niepowetowaną.

Rada państwa.

(XXXII posiedzenie Izby wyższej).

/ **Wiedeń**, 17 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 35 przy udziale około 60 członków; z Polaków obecni pp.: baron Ziemiałkowski, ks. Czartoryski, hr. Wodzicki i hr. Potocki. Na ławie rządowej: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, bar. Gautsch, margr. Bacquehem, hr. Schönborn dr. Steinbach, tudzież dr. Biliński.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie uchwał Izby poselskiej o ogłoszeniu jej komisyj podatkowej i przemysłowej nieustającemi.

Na wniosek księcia Schönburga wzięto uchwały te zaraz pod drugie i trzecie czytanie i przyjęto je bez dyskusyi.

W pierwszem czytaniu traktatu handlowego i konwencyi weterynaryjnej z Serbią, dalej traktatu przyjaźni, handlu i żeglugi z Koreą, następnie zmiany artykułu 6 traktatu handlowego z Szwecyą i Norwegią, w końcu konwencyi z Rumunią o ochronie znaków fabrycznych i kupieckich, uchwalono przekazać te przedmioty komisyi ekonomicznej.

Poczem bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej:

projekt ustawy o pomnożeniu taboru przewozowego na skarbowych drogach żelaznych;

projekt ustawy o dopuszczeniu wozów cysternowych zawartości 20 hektolitrów do transportu piwa do miast zamkniętych i zatwierdzono rachunki budowli kolei z Siverieczu do Knina.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Bar. Czedik składa na stole prezydyalnym wniosek następujący: 1. Polepszenie płac urzędnikom Państwa najniższych stopni uważa się za konieczne i pilne; 2. wzywa się c. k. Rząd, aby jaknajwcześniej wniosł projekt ustawy o podwyższenie płac rzeczonych.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 55. — Następne nienaznaczone.

---

47)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

IX.

(Ciąg dalszy).

Widzi go Jadwiga w tej chwili przed sobą tak wyraźnie, jakim był wówczas, gdy po skończeniu Uniwersytetu w Berlinie, przybył do domu jej rodziców z dobrą nadzieją na przyszłość i pełen zaufania we własne siły. Pamięta ona dobrze ten wieczór letni, pogodny, gdy przechadzając się w cienistej alei ogrodu wiejskiego, rozmawiali o przyszłości a on chwilami spoglądał na nią oczyma pełnemi ognia i uczucia.

— Będę pracował!... — mówił z zapałem — pracy się nie lękam. Uzyskam stopień akademicki a potem stanowisko profesora filozofii na Uniwersytecie ... zdobędę to — i wówczas...

Stanęli. On patrzący ciągle na nią, rozpromieniony, — ona z ufnością garnąca się ku niemu. On ją wziął w objęcia, drżącą, po raz pierwszy drżącą w upojeniu dotąd nieznanem a bardzo rozkosznem. Przycisnął ją do piersi i na jej ustach złożył pierwszy, długi, gorący pocałunek.

Pocałunek pierwszy, ta pieczęć miłości na skarbach twarzy dziewiczej, jak go określa jeden z bohaterów poezyi naszej; — wyciska rzeczywiście moralne piętno na duszy kobiety. Budzi on w niej drzemiące, nieświadome jeszcze potęgi; budzi i ujarzmia je zarazem, jeśli nie z lekkomyślnego porywu, lecz z prawdziwego i głębokiego wypływa uczucia. Uczucie staje wówczas na straży owych potęg zbudzonych i w sobie je pochłania. W przeciwnym razie pocałunek staje się zarzewiem burz; na czyste zwierciadło rzuca pierwszą skazę rdzy, którą pierwsza gorycz zawodu, pierwsza następna walka rozprowadza i rozszerza...

Ale Władysław, ujmując w ramiona Jadwigę, wiedział, że ją bierze na życie całe i że swoje życie w zamian jej daje; czuł w sobie niespożytą siłę woli, która nie lękała się przeszkód; woli o wiele przewyższającej siły jego fizyczne. Tych mu nieraz brakowało. Zostawiony samemu sobie, od lat młodzieńczych targał je pracą. I niejednokrotnie, gdy zagłębiał się w studya filozoficzne, gdy w ostatnich czasach, z myślą o Jadwidze, gorączkowo dążył do uzyskania akademickiego stopnia, nieraz o głodzie i chłodzie, a zawsze z uszczerbkiem czasu, przeznaczonego na spoczynek, bo mu godzin dnia nie starczyło — niejednokrotnie czuł, że myśli w jego mózgu, jakby spłoszone, rozbiegały się, uciekały, że nerwami jego wstrząsały niedoznawane dotąd wrażenia a wówczas ogarniały go okropne przeczucia.... Odpychał je jak zmorę, przemocą z nich się otrząsał, nakazywał sobie spokój, krzepił się myślą o Jadwidze i szedł dalej....

Nareszcie zdawało się, że stanął u celu.... Przybywszy z Berlina, po złożeniu doktoratu, zastał jednak w domu Jadwigi wielki zamęt i niespodziewane zmiany. Ojciec jej p. Domirski umarł, pozostawiając interesa w wielkim nieładzie. Dziedziczną wioskę trzeba było sprzedać i z małym funduszem przenieść się do Poznania. Sytuacya była tem przykrzejszą, że pani Domirska zdawała się jej nie pojmować w całej pełni.

Niepospolicie ukształcona, o najzacniejszem sercu i wysokich przymiotach, matka Jadwigi, nie była dotychczas oswojona z nieszczęściem. Mąż jej, energiczny, pracowity, dźwigał sam do końca całe brzemię interesów, a zapobiegliwością swą utrzymując do ostatka rodzinę w dobrobycie, nie wtajemniczał w rzeczywisty stan rzeczy tej, od której wszelką troskę oddalić pragnął. O całkowitej ruinie pani Domirska dowiedziała się niemal w chwili, gdy spadł na nią cios najstraszniejszy — śmierć męża. Cóż w obec tego znaczyć mogła utrata majątku?...

Dotychczas zupełnie szczęśliwa, kochająca całem sercem i otoczona wierną i stałą miłością męża, zachowała ona do późnej starości, obok ujmującej swobody usposobienia, dziwną dziewiczość myśli, nieświadomość złego, niezwykły optymizm w sądzeniu ludzi i spraw wszelkich. Życie było dotąd dla niej rozkoszą nie ciężarem, patrzyła zawsze tylko na dobro i piękno, cóż więc dziwnego, że to co było złem lub szpetnem, zdawało się jej zawsze prawie nieprawdopodobnem, a jeśli możliwem, to wyjątkowem i od niej tak dalekiem, jak wszystko, co leżało po za obrębem jej sfery, stosunków i życia.

Porażona ciosem, jaki ją przez śmierć męża dotknął, straciła wprawdzie dawną pogodę myśli, długi czas pogrążoną była w nieukojonym smutku, ale w ocenieniu stosunków życiowych pozostała zawsze jednakową optymistką. Po śmierci męża, można było pewne sumy, dawniej przez p. Domirskiego rozpożyczone, energicznie odzyskać, ale ona o wszelkich krokach prawnych przeciw dłużnikom ani słuchać nie chciała.

— A niechże Bóg broni! mówiła — biedni, uczciwi ludzie.... czekajmy, — oddadzą....

To czekanie nie było łatwe i nie zawsze doprowadzało do rezultatu.

Ostatni nawet swój fundusz powierzyła w ręce dawnego sąsiada, który powszechnie nie używał dobrej opinii. Wszelkie przedstawienia w tej mierze nie zdały się na nic.

— Nie godzi się tak mówić... — przerywała. — Mój Feliks żył z nim w dobrych stosunkach.... dawny sąsiad, sierot nie skrzywdzi....

Władysław, znając lepiej ludzi i stan interesów, przewidywał najgorsze następstwa. Chcąc im zapobiedz należało się wyrzec dalekich i trudnych na razie do urzeczywistnienia planów naukowej karyery, a przyjąć pierwszą lepszą posadę nauczyciela, byleby najskromniejszy byt sobie zapewnić i poślubiwszy Jadwigę, ochronić ją i jej matkę od grożącej nędzy.

To postanowienie nie przyszło bez walki. Człowiek przywiązuje się do pracy, chociażby najobojętniejszej, a Władysław kochał swój zawód i naukę, jakiej się poświęcił. Zerwać z marzeniami snutemi przez lat tyle, z marzeniami, dla urzeczywistnienia których poświęcił młodość całą, wszystkie swe siły, a znosił niedostatek cierpliwie, — to ciężka ofiara, przed którą wzdrygała się cała jego istota, ale spełnić tę ofiarę uważał dziś za swój obowiązek...

Jadwidze wpatrzonej sztywnie w portret Władysława, zdawało się w tej chwili, iż słyszy wyraźnie głos jego, stłumiony, prawie ponury:

Stając przed nią Władysław powiedział jej wówczas:

— Postanowiłem zostać nauczycielem gimnazyalnym.... tu — w Poznaniu. Za miesiąc otrzymać mogę posadę, bardzo skromną na razie — ale potem może bedzie lepiej. To przyspieszy nasze połączenie się.... nasze szczęście — będziemy szczęśliwi!....

Będziemy szczęśliwi! Te słowa bolesnem echem odbiły się w jej duszy, — była w niej raczej skarga, wątpienie, niż nadzieja i radość.

— O, nie, nie! zawołała składając ręce. Nie zgodzę się na to za nic. Ty musisz kończyć rozpoczętą karyerę, musisz być wielkim, sławnym!

On patrzył na nią wzrokiem, który siał iskry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

(*CCXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 17 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Izba o wiele liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu bez wyjątku.

Rząd wnosi projekt ustawy o poręce skarbowej dla drogi żelaznej z Lublany do Stein i projekt ustawy o pozyskaniu pieniędzy na zakupno gruntów pod nowe gmachy dla Uniwersytetów praskich, niemieckiego i czeskiego.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb na interpelacyę Prombera w sprawie rozszerzenia dobrodziejstwa ustawy z r. 1887 o zaopatrzeniu wdów i sierot po osobach wojskowych na te kategorye, które z pod niej zostały wyjęte, odpowiada: Mogę powołać się na moje mowy budżetowe w których, po raz ostatni w czerwcu r. 1891, wygłosiłem, że zgodnie z innymi czynnikami zarządu wojskowego gorąco pragnę tego rozszerzenia Jakoż zarząd wojskowy nakazał obliczyć, ileby z takiego rozszerzenia wynikło nowych wydatków; po ukończeniu tej pracy uda się do rządów obu części Monarchii o zezwolenie na wygotowanie stosownego projektu ustawy.

Na interpelacyę Szpindlera, użalającą się na brutalne obchodzenie się z żołnierzami, Pan Minister odpowiada, że wymienione w interpelacyj wypadki są przedmiotem dochodzeń w celu surowego ukarania winnych.

Teraz powstaje wiceprezes baron Chlumecky a za nim cała Izba i odczytuje list prezydenta dr. Smolki z zawiadomieniem o złożeniu mandatu poselskiego z miasta Lwowa i zrezygnowaniu z urzędu prezydenta Izby. List ten, jak niemniej przemówienia wiceprezydenta, dalej prezesa gabinetu hrabiego Taaffego i przewódców wszystkich stronnictw, będące wspaniałą i jedyną w swoim rodzaju manifestacyą na cześć dr. Smolki, podaliśmy już przedwczoraj. Tu prostujemy tylko cyfrę zaproponowanej przez dr. Plenera i uchwalonej jednogłośnie honorowej dotacyi dla ustępującego prezydenta. Dotacya ta będzie wynosić 7.300 zł. a nie 7.200 zł. jak mylnie podano.

Izba przystępuje do porządku dziennego i uchwala projekt ustawy o uregulowaniu procederów budowniczych w brzmieniu uchwał Izby wyższej, w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad ustawą finansową na rok 1893 wraz ze sprawozdaniem komisyi o nadzwyczajnych zapomogach dla urzędników.

Pos. Pacak przypomina pojednawcze mowy Plenera i Russa z dnia 24 lutego r. b., a nie chcąc wchodzić bliżej czy to szczera pojednawczość, czy manewr taktyczny, przyznaje im doniosłość o tyle, że interesowane strony uważają ugodę między Niemcami a Czechami za konieczną. Ugodę na podstawie punktacyj ułożonych pod auspicyami rządowemi uważa mowca jednak za niemożliwą; dewizą młodoczeską jest: Bez restauracyi czeskiego prawa politycznego nie ma ugody.

Pos. Thurnher zaleca zaprowadzić w Państwie i we wszystkich instytucyach jego na nowo zasady chrześciańskie i na nich oprzeć reformy ustawodawcze; szczególnie przemawia za szkołą wyznaniową.

Pos. Schlesinger ubolewając, że wydatki z tytułu długu publicznego pochłaniają czwartą część dochodów skarbowych, rozwija na nowo znany swój program umorzenia długu publicznego.

Pos. Kulp (Staroczech morawski) powiada, że Staroczechów różni od Młodoczechów tylko taktyka inna; w zasadzie bowiem Staroczesi uznają jedność krajów korony czeskiej i wszystkie postulaty młodoczeskie; niesłusznie przypisuje się Staroczechom odstąpienie od tej wspólności zasad.

Pos. Vaszaty występuje przeciw trójprzymierzu, jako źródłu ustawicznych i coraz większych wydatków na cele zbrojnego pogotowia i jako podstawie błędnej polityki austryackiej, która mniema przy pomocy tego przymierza osiągnąć coś na półwyspie Bałkańskim.

Pos. Scharschmid odpowiada Czechom, że o czeskiem prawie politycznem ani mowy być nie może; Czechy, jak inne kraje, muszą w konstytucyi z r. 1867 uznać swoje prawo polityczne. Niemcy w żadne transakcye wchodzić nie będą z federalizmem; w konstytucyi grudniowej dość miejsca dla swobodnego rozwoju wszystkich narodowości. Rozprawiwszy się z Czechami, zwraca się mowca przeciw „klerykałom“, którym zarzuca, że nie rozumieją lewicy. Nie jesteśmy bynajmniej — mówi — stronnictwem wrogiem Kościołowi; co się tyczy szkoły, przywiązujemy największą wagę do wychowania moralno-religijnego; chcemy, żeby dzieci katolickie wychowywane były w duchu Kościoła katolickiego, ale nie w duchu nienawiści i nietolerancyi; nigdy natomiast nie dopuścimy, żeby kierownictwo szkoły wyszło z rąk Państwa. Następnie zwraca się przeciw antisemitom, zarzucając im, że nadużywają imienia Chrystusa, by szerzyć nienawiść, oszczerstwo, prześladowanie i rozbudzać dzikie namiętności. (Pos. Lueger: Ależ to wszystko nieprawda, co pan tam gadasz!) Ubolewa w końcu że duchowieństwo katolickie za mało zwalcza antisemitów i narzeka, że „liberalizm“ wychodzi z mody u ludzi mało myślących; ludziom zdaje się, że to coś wielkiego należeć do antiliberałów. Poczem zaraz identyfikuje „liberalizm“ z parlamentaryzmem, przypisuje parlamentaryzmowi, t. j. stronnictwu swemu, wielką zasługę w naprawie finansów austryackich; a dodaje: Daleko nam do tego, by odmówić Ministrowi Dnnajewskiemu zasług, ale myśmy zawsze czujnie stali na straży tej sprawy. (Pos. Szuklje: I zawsze głosowali przeciw niej! — Pos. Luëger: I zawsze w niesłychany sposób zaczepiali Dunajewskiego!) Tak, politycznie. (Pos. Luëger: Zaczepialiście go ze stanowiska finansowego!) Co do szczegółów byliśmy naturalnie innego zdania. Nakoniec mówi o ogłoszonym przed kilkoma tygodniami programie rządowym: Lewica (która go odrzuciła) przyjęła to z rzeczywiście wielką satysfakcyą, że Rząd wyraźnie i uroczyście uznał wszystkie zasady kardynalne, którym lewica oddawna służy. Duch, który wyraża się w tych zasadach, powinien ustawicznie przenikać całą administracyę Państwa i należy otrzymać uspokajającą rękojmię, że Rząd nie posunie się do ustępstw ani na rzecz klerykalizmu, ani na rzecz federalizmu. Długo byliśmy w opozycyi przeciw Rządowi, ale nie jesteśmy opozycyą *quand même*; dowiedliśmy tego w r. 1890. Chcemy pracować dodatnio, pożytecznie, ale do tego potrzeba nam pewnego porozumienia z Rządem; do tego porozumienia wielką przywiązujemy wagę. Spodziewamy się, że Rząd w imię zasad uznanych w programie nastręczy nam sposobność do porozumienia się i do pracy. Jako wierny członek lewicy czułem potrzebę dać znowu świadectwo naszym zasadom liberalnym. (*Brawa i oklaski* z lewicy.)

Na tem przerwano obrady nad ustawą finansową i zarazem posiedzenie o godz. 4 min. 45.

Po zagajeniu posiedzenia na nowo o godzinie 7 minut 15 wieczorem przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad ustawą przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów.

Pos. Hauck żąda, aby pouczano dzieci w szkole i kupców także, jak rozpoznawać fałszerstwa.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Plappart wyłuszcza cele ustawy: zapobiegać wyrabianiu i sprzedawaniu rzeczy szkodliwych zdrowiu; zaopiekować się rzetelnymi kupcami przeciw nierzetelnej konkurencyi fałszerzy; najważniejszym atoli celem jest zapobiegać, żeby niesumiennemi manipulacyami nie zmniejszano pożywnej wartości przeróżnych artykułów. Fałszerstwo pokarmów wprost przyczynia się do powstrzymania całych pokoleń w rozwoju naturalnym. Sprawa dałaby się radykalnie uregulować tylko umową międzynarodową, ale nierychło dojdzie się do tego; chwilowo tedy każde państwo na własną rękę musi usuwać nadużycia. Pan komisarz rządowy radzi zaniechać zachcianek autonomistycznych, aby poprawkami w tym duchu nie zaszkodzić całej sprawie.

Poseł Eug. Abrahamowicz ze względu na to, że dyskusya budżetowa ciągnie się już przez trzecią porę roku (*wesołość*) krótko oświadcza, że Koło polskie uważa organa. o których stanowi §. 2gi, za zupełnie stosowne do wykonywania ustawy. mianowicie też ze stanowiska autonomicznego, jeżeli Rząd ustawodawstwu krajowemu pozostawi postanowienia o kwalifikacyi osób, mających z korporacyj autonomicznych wejść w skład owych organów nadzorczych. Od oświadczenia w tym względzie ze strony Rządu Koło czyni zawisłem dalsze zachowanie swe względem projektu.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Rząd wnosi projekt ustawy o zbudowaniu chirurgiczno-klinicznego pawilonu dla Uniwersytetu wiedeńskiego.

Poseł Slavik składa na stole prezydyalnym wniosek o zaprowadzenie wyborów do Rady państwa przez powszechne głosowanie i powiększenie liczby posłów.

Koniec posiedzenia o godzinie 10. — Następne jutro.

(*CCXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 marca (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Rząd zawiadamia, że uchwały obu Izb o ogłoszeniu komisyj podatkowej i przemysłowej nieustającemi, otrzymały Najw. sankcyę.

Nowo wybrany poseł Demel (z Opawy), składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Na wniosek sprawozdawcy komisyi budżetowej pos. Kathreina, uznano nagłość sprawozdań z niektórych petycyj z Czech i Styryi, tudzież z Kałusza, o pomoc skarbową w niedostatku w skutek powodzi lub gradów i wysłuchawszy sprawozdania ustnego, uchwalono przekazać petycye Rządowi do ocenienia i uwzględnienia.

Pos. Spindler czyni wniosek nagły o pomoc skarbową dla dwu powiatów w Czechach. dotkniętych wylewami. — Przekazano go komisyi budżetowej, aby ustnie zdała sprawę.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad ustawą finansową na rok 1893 wraz ze sprawozdaniem komisyi o nadzwyczajnych zapomogach dla urzędników.

Wiceprezes oznajmia, że wszyscy posłowie, zapisani do głosu za ustawą, zrzekli się głosu.

Pos. Bianchini broni kroackiego prawa politycznego przeciw ślepej nienawiści stronniczej i ignorancyi. Dowodząc, że prawo to jest prawem historycznem. wypowiada postulat restytucyi jego i odbudowania całego i samoistnego państwa kroackiego. Unia Kroacyi z Węgrami prawowicie nigdy nie była inną, jak personalną; Kroacya nigdy nie stała pod zwierzchnictwem Węgier. Mowca polemizuje przeciw zeszłorocznym wywodom pos. Kwekwicza, Serba dalmackiego, który przeczył kroackiemu prawu politycznemu i

---

2)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier“ par Edouard Rod. Paris 1893).

(Ciąg dalszy).

Tak, nieszczęście, z którego sprawy Michał sobie sam z początku nie zdawał i doniosłości nie pojmował. W parę dni po odjeździe Mondeta, pisze do niego według obietnicy, list prawie rozpaczliwy, przyznając się, że jest słabym, podłym, ale wyrzec się tej słabości nie może. nie ma odwagi....

Cóż się tymczasem dzieje z Zuzanną, z tą, która według przekonania Michała niczego się nie domyślała! Biedna kobieta, w chwili gdy prawda stanęła jej przed oczyma, uczuła nagle jakby grom w nią uderzył. W tej strasznej chwili jedno tylko uczucie opanowało ją całkowicie, uczucie obrzydzenia i wstydu, wstydu takiego, że zamknęła oczy i drzwi, aby nie patrzeć na nich. Później podczas samotnego rozmyślania, rozpacz ją zdjęła okropna i zazdrość.... Co robić? czy wyznać im wszystko i upomnieć się o swoje prawa, czy milczeć i odejść, pozostawiając im swobodę działania! Nie, lepiej milczeć i udawać, że nie wie o niczem. Została. Wysiłkiem woli panując nad sobą, starała się witać męża zawsze tym samym uśmiechem i podawać rękę Biance z udaną swobodą.

Ale na twarzy jej zmizerniałej nagle, w rysach smutnych, melancholijnych, można było widzieć co się z nią dzieje. Dwie córeczki, Anna i Laurence zauważyły zmianę w matce, znajomi dziwili się, zwracając uwagę Teissiera na Zuzannę, on jeden nie widział nic, nie troszczył się wcale.

Zuzanna starała się ukrywać swoje cierpienia, ale jej się to nie udawało. Zajęta wyłącznie jedną myślą, wszystko zresztą było dla niej obojętne; stawała się apatyczną. Dom, dzieci, stosunki towarzyskie, nawet prace męża, wszystko jej było obojętne, bo przy każdem zajęciu jedno tylko stawało jej przed oczami: rozwiązanie zagadki przyszłości....

Nie mogła sobie jednak wyobrazić, nie chciała przypuścić, żeby wszystko między niemi było skończone. Jakto? tyle lat wspólnego życia, tyle trosk razem przebytych i tyle chwil szczęśliwych.... bo byli z sobą szczęśliwi! — i to wszystko miałoby pójść w zapomnienie dla tego, że Teissierowi podobała się młoda dziewczyna, która nie umiała go tak ocenić jak ona? O, tak! on musi ją kochać jeszcze choć trochę.... może wróci do niej, przez pamięć dawnych czasów, a może przez litość!... Czekała na oznaki przywiązania z jego strony, a gdy przypadkiem zdarzył się jaki, czuła się szczęśliwą.... na krótką chwilę, bo zaraz przychodziło jej na myśl, że to, co on jej daje, to tylko resztki tego, czego tamta nie chce....

Jego tłómaczyła, żałowała czasami, ale nienawidziła Bianki. Oburzała się i potępiała młodą dziewczynę, nie znajdując jej prawie godną tego uczucia. Bo cóż było w tej dziewczynie, żeby mu się mogła lepiej od niej podobać?

Z początku, łudziła się biedna Zuzanna, że to tylko przelotne wrażenie, bez żadnych następstw, ale wkrótce przekonała się, że miłość to była prawdziwa i tem większą stała się jej rozpacz.

Że też on taki ślepy, nie domyśla się, że ona wie o wszystkiem? Kłamie, oszukuje ją.... do kiedyż to będzie trwało? I w bezsennych nocach trapiła się myślami; coraz więcej zgorzkniała i mściwa. Tak, łagodna dotąd Zuzanna, coraz częściej stawała się złośliwą: cieszyły ją ciągłe przeszkody stojące na drodze kochanków, fałszywa ich pozycya, konieczność ukrywania się.... cieszyło, że musieli dla zmylenia jej czynić ofiary, kłamać przed nią.... Była to gorzka, rozpaczliwa uciecha, po której przychodziło jej na myśl: „A jednak.... oni są szczęśliwi!...“ i rozpaczliwie tłómaczyła sobie, że tak zawsze być nie może, że to skończyć się musi i widziała męża skruszonego, powracającego do niej, wyznającego jej wszystko. Czasem, zdawało jej się, że mu powie łagodnie: — „Już dawno wiem o tem.... przebaczam ci!“ — Albo odrzucała go ze wzgardą: — „Sam tego chciałeś.... twoja wina! pokutuj teraz! Co mogę uczynić dla ciebie? Moje serce umarło, tyś je zabił!“

Aż nareszcie, pewnego dnia, bez przyczyny prawie, burza wybuchnęła.

Debaty w Izbie nad budżetem trwały cały tydzień, bardzo burzliwe. Michał upadał ze znużenia, ale odniósł tryumf jak zawsze od pewnego czasu, i zmęczony ale zadowolony, wrócił do domu. Zastał w salonie dzieci z matką i oświadczył prawie wesoło, że nigdzie już dziś nie pójdzie, a jutro cały dzień będzie spoczywał.

— „A propos — dodał — spotkałem w mieście Biankę i prosiłem ją żeby jutro, niedzielę z nami spędziła.

Zuzanna, która dotąd potrafiła ukrywać swoją boleść nie mogła dzisiaj powstrzymać słów, które gwałtownie do gardła się cisnęły:

— „Nie chcę!“ zawołała prawie brutalnie.

Michał zrozumiał. Wyprawił dzieci z pokoju: tłómaczenie stało się konieczne.

Z początku jednak starał się dysymulować, udawał, że nie rozumie czego Zuzanna chce od niego, ale postawa jej, zmarszczone czoło, bladość twarzy i wyraz nienawiści w oczach, dały mu do zrozumienia że stanowcza godzina wybiła. Powiedziała mu, że wie wszystko, że nie potrzebuje kłamać, poniżając się tem jeszcze bardziej w jej oczach.

Tak, to prawda, kłamał, ale już więcej tego czynić nie będzie. Czynił to dla niej, aby jej oszczędzić przykrości... Łagodnie, pokornie prawie, wyznał jej wszystko, użalając się nad fatalnością, nad sobą i nad nią... tak, nad nią! Wiedział że była nieszczęśliwą i cierpiał nad tem... zdaje się więc na jej sąd; co ma czynić! niech ona powie, on usłucha bez wahania.

Zuzanna w namiętnej rozpaczy. widząc że to wszystko co przewidywała tylko, prawdą się okazało, nie umie panować nad sobą, jest bez litości nad nim. tak jak on był bez litości nad jej uczuciami. I prawda! na cóż ma walczyć, starać się odzyskać to co jej się wymyka! Co raz odejdzie, nie wróci już... na cóż wysilać się, poniżać i prosić? O! choćby serce miało pęknąć z bolu, nie okaże tego!... Zuzanna jednak okazuje za nadto swój ból i rozpacz, nadto upiera się przy swoich prawach, jest surowa i bezlitośna. Kto wie, czy czuła, kochająca i pobłażliwa nie przekonałaby Michała, ale Zuzanna taką być nie może, bo nadto po ziemsku zapatruje się na tę sprawę, bo autor nie mówi nam wcale nic o jej zasadach i uczuciach religijnych, a cóż jeżeli nie wiara może natchnąć łagodnością i pobłażaniem? Kobieta wierząca, musiałaby przemówić inaczej do błądzącego męża, — może by go nie przekonała — ale może by zatrzymała na dobrej drodze, na drodze obowiązku. Tymczasem dumna i namiętna w swem słusznem zkądinąd oburzeniu pani Teissier, pierwsza wymawia słowo: separacya!...

Michał żywo protestuje, podając za powód pozycyę swoją socyalną, ją samą, dzieci...

— „Ach, tak! woła Zuzanna z ironią, twoja pozycya, stronnictwo, dziennik, mandat, twoja rola nareszcie, rola wielkiego, uczciwego człowieka!... To właśnie chwila by o tem myśleć!... Ale ja, ja o tem nie myślę wcale!...“

Michał, człowiek uczciwy w istocie, tylko zaślepiony uczuciem, które przyszło Bóg wie jak i zkąd, bezsilny wobec tego uczucia, ma jednak tyle charakteru, że stara się ułagodzić żonę, przedstawiając jej, że może jeszcze da się wszystko zgodnie ułożyć... Biedny człowiek widząc przed sobą pozycyę bez wyjścia, sam siebie oszukuje, zdając się na zrządzenie przypadku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przynależności Dalmacyi do Kroacyi. Pos. Scharschmidowi, który wczoraj między innemi wytykał także Dalmacyi, że jest krajem biernym wobec skarbu i pochłania dorocznie miliony, mowca odpowiada, że dla Dalmacyi za mało się czyni pod względem pożytecznych inwestycyj; a zresztą radzi pozbyć się Dalmacyi na rzecz Kroacyi, z którą krajowi temu lepiej będzie niż w związku teraźniejszym.

Minister skarbu dr. Steinbach zaznacza, że w sytuacyi finansów austryackich wiele się polepszyło, skoro od lat kilku panuje równowaga w budżecie; poczem wywodzi, że mimo to nie można dekretować nowych wydatków, których z wielu stron żądają, bo lada nowy wydatek zepsułby tę równowagę. Mówią wprawdzie, że wzmaga się siła podatkowa; mówionoby inaczej, gdyby chodziło o rzeczywiste podwyższenie podatków; ale przyznawszy to, trzeba przyznać i to także, że z pomnożoną siłą podatkową mnożą się zwykłe wydatki Państwa. Dla tego bez podwyższenia podatków nie można żądać nowych wydatków nadzwyczajnych. Inwestycye mogą być bardzo produkcyjne, ale nie opłacają się natychmiast, a więc przez długi czas musiałby skarb ponosić ciężar z oprocentowania pożyczek inwestycyjnych. Zdrowe gospodarstwo finansowe wiele ucierpiało w innych państwach przez politykę inwestycyjną; następstwa okazały się natychmiast w znacznych niedoborach; Pan Minister nie chce tylko wymienić tych państw, które są przykładem odstręczającym. Dalej dowodzi, że zasobów kasowych, acz są znaczne, rozrzucać nie można, bo są kapitałem obrotowym w regulacyi waluty. Mowę Pana Ministra podamy później obszernie.

Pos. Teliszewski wywodzi, że od r. 1868 wydatki skarbowe podwyższają się co rok w przecięciu o 11 milionów, a dochody o 13; wydatki szły głównie na cele nieprodukcyjne, dochody nie świadczyły bynajmniej o wzmaganiu się siły podatkowej w równym stopniu; owszem od r. 1868 zubożały warstwy niższe i pogorszyły się ich warunki bytu. Dlatego ciężar podatkowy jest dotkliwszy niż dawniej. Nierówność rozkładu podatków bezpośrednich i wadliwość systemu poborów pośrednich pogarsza sytuacyę warstw niższych, szczególnie ludu wiejskiego. Wystąpiono w Izbie z projektami, jak zaprowadzenie podatku transportowego, podatku obrotowego, monopolu na zapałki. Mowca godzi się na nie pod warunkiem, żeby ulżyły warstwom niższym ciężaru podatków bezpośrednich. Następnie broni Galicyi przeciw zarzutowi bierności wobec skarbu bo nie jest ten kraj biernym, który stanowi pole odbytu dla przemysłu innych krajów; w podatkach przemysłu tego tkwi część podatków z Galicyi. Poczem zwraca się przeciw zarzutowi o upadku moralności podatkowej w Galicyi o tyle, że nie dozwala rozszerzać go na ludność rolniczą. Nakoniec pod względem stosunku Rusinów do Polaków zaznacza, że od r. 1890 polepszył się wskutek przychylności Rządu i Polaków dla Rusinów, ale potrzeba Rusinom jeszcze wiele, żeby zapanowała zupełna zgoda co jest w interesie kraju i Państwa.

Pos. Zaczek (Staroczech morawski) ostro odpowiadając na wczorajszą mowę Scharschmida oświadcza, że szorstkie odrzucenie dyskusyi o czeskiem prawie politycznem oznacza odrzucenie prawdziwej zgody Niemców czeskich z Czechami. Czesi nie chcą stanowić samoistnego państwa w środku Europy; chcą tylko samorządu narodowego, ekonomicznego i nawiązanego do historyi; samorząd taki nie sprzeciwia się jedności Państwa austryackiego, owszem wypływa z jego natury. To też Czesi nietylko dla siebie, lecz i dla innych krajów chcą tego samorządu.

Pos. Zallinger w bardzo pięknym wywodzie odpiera napaści Scharschmida na Kościół i katolicyzm.

Pos. Luëger odpiera wycieczki Scharschmida przeciw antisemitom, czyli raczej przeciw socyalistom-chrześcianom, i oświadcza, że stronnictwo to umyślnie zaprzestało wysuwać kwestyę żydowską na pierwszy plan, aby Niemcom liberałom wytrącić z ręki broń zarzutu, jakoby socyaliści-chrześcianie stanowili przeszkodę dla pożytecznej pracy parlamentu. Zarzut Scharschmida, że antisemici chcą zburzyć urządzenia teraźniejsze, jest o tyle tylko słuszny, że socyaliści-chrześcianie walczą przeciw instytucyi giełdy z jej grą i z handlem terminowym, jako też przeciw handlowi pośredniczącemu, t. j. wyzyskującemu producentów i konsumentów. Mowca nie pozwala Niemcom-liberałom chełpić się zasługą naprawienia finansów austryackich; właśnie oni rozrzucali dochody skarbowe na zbogacenie banków, na subwencyonowanie przedsiębiorstw kapitalistycznych i t. p.; właśnie oni obdłużyli Państwo niesłychanie i podwyższyli podatki do stanu nieznośnego, a gdy p. Dunajewski jął się naprawy, przeszkadzali mu wszelkimi sposobami.

Pos. Menger usiłuje zbić wywody Zaczka, Zallingera i Luëgera, mianowicie także usprawiedliwić opozycyę Niemców-liberałów przeciw p. Dunajewskiemu. Główną atoli częścią mowy jego jest odezwa do wszystkich Niemców, tak rozbitych w parlamencie, aby połączyli się w jedno wielkie stronnictwo austryacko-niemieckie.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 45. — Następne w poniedziałek.

Mowa JE. dr. Bilińskiego, prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei państwowych.

(Ciąg dalszy).

Powiedziano, że urzędnik kolejowy ma się gorzej niż inni urzędnicy Państwa. Po części to prawda, po części nie. Co do stopni płac ma się gorzej, ale za to ma się lepiej co do postępu w górę, który jest szybszy, i co do praw emerytalnych. Wdowa po radcy dworu nie ma bynajmniej tego, co wdowa po stosunkowo nizkim urzędniku kolejowym, zwłaszcza, jeżeli ma dzieci. A nadto zważyć trzeba, że urzędnicy skarbowych dróg żelaznych nie opłacają podatku, bo go opłaca zarząd. W razie nadania urzędnikom kolejowym charakteru urzędników Państwa, co dla mnie byłoby pewnego rodzaju ideałem, musiałyby ustać wszystkie te nierówności; ale urzędnicy kolejowi chcieliby wszystkich korzyści urzędników Państwa z zachowaniem wszystkich korzyści swoich. Pojmuję to, ale to utrudnia sprawę.

Mówiono także o złych płacach personalu niższego. Krótko na to odpowiem co następuje: Maszyniści mają w przecięciu co najmniej 955 zł. dochodów, średnio 1427 zł., co najwięcej 1935 zł. Starszy maszynista na dobrym szlaku, gdy ma dobry węgiel, może dojść do 1.935 złr. Nadto dostaje kożuch i t. d. Starsi konduktorowie i prości konduktorowie mają dochody uboczne od godziny jazdy. Pos. Gessmann ujął się szczególniej za budnikami. Przyznaję, że teraźniejsze stopnie płacy 24, 26 i 28 zł. na miesiąc są nizkie; ale tknąć się czegoś w administracyi kolejowej, sprawia to ogromną sumę wydatków. Mamy systemizowanych budników 7997; dajmy każdemu po 1 zł. więcej, a będziemy mieli 95.964 zł. podwyżki wydatków na rok. To mnie nie odstrasza; niech polepszy się stan rzeczy co do dochodów kolejowych, a polepszę też płace budnikom. Tenże pan poseł uczynił zarzut, że w rozdzieleniu zapomóg z uchwalonej przez wys. Izbę sumy dla urzędników działy się niewłaściwości. Temu stanowczo zaprzeczyć mi wypada. Z tej sumy 500.000 złr. otrzymaliśmy dla urzędników kolejowych kwotę bardzo znaczną, bo 110.370 zł., za co panu Ministrowi skarbu należy się podzięka. Rozdzielono ją tak, że dostało się coś urzędnikom dziewiątej i dziesiątej klasy, niższym urzędnikom trzeciej, czwartej i piątej kategoryi płac i wszystkim sługom, budnikom i urzędnikom tytularnym, tudzież dyurnistom i sługom płci żeńskiej. Z pomiędzy personalu męskiego nie otrzymali nic bezżenni i bezdzietni, jakoteż ci, których konduita nie jest nienaganna. A mianowicie otrzymali: 982 urzędników po 30 zł.; 232 urzędników tytularnych, dyurnistów i sług płci żeńskiej po 20 zł.; 1028 niższych urzędników także po 20 zł.; 2376 sług po 15 zł., a 2001 budników po 10 zł. Szczycę się tym podziałem, bom czytał, że w niektórych dykasteryach niektórzy urzędnicy otrzymali tylko po kilka złotych. Panu posłowi dziękuję za słowa uznania, któremi był łaskaw mnie obdarzyć; ale byłbym o wiele wdzięczniejszy, gdyby był nie zaprawił tej pochwały dla mnie niepochlebnemi uwagami o znakomitym poprzedniku moim. Takiej pochwały zrzec się wolę. Wiadomo, jakie zasługi położył bar. Czedik około przejęcia prywatnych dróg żelaznych na skarb i stworzenia całej sieci kolei skarbowych. O gospodarce protekcyjnej nic mi nie wiadomo.

Kilka słów jeszcze o umysłowem wykształceniu urzędników. Pan pos. Kaftan mówi, że urzędnicy kolejowi nie są tak wykształceni, jakby sobie tego życzyć wypadało. Ale niełatwa to sprawa. Mamy szkołę dopełniającą dla urzędników kolejowych, istniejącą od roku 1882; w dwu kursach wykłada się tam: technologię kolejową, geografię komunikacyjną, znajomość towarów, prawo kolejowe, ekonomię społeczną, statystykę komunikacyjną, przepisy celne i naukę o taryfach. Przez cały ten czas uczęszczało do niej 746 uczniów. Koszta ponoszą wspólnie wszystkie koleje; wynoszą około 4500 zł. na rok, z których na nas przypada 2400 zł. Przyznaję, że szkoła ta nie wystarcza, ale nie wystarczałaby i akademia kolejowa; ta mogłaby być tylko w Wiedniu, a wszakże potrzeba wszędzie kształcić urzędników. Wspomniano też o egzaminach i najniesłuszniej uderzono na bar. Czedika za przepisy egzaminacyjne. Wydać je było w zamiarze, ale nie weszły w życie, bo ich nie wydano. Bar. Czedik nie mógł nikogo dyspensować od egzaminu, skoro nikt egzaminu nie składał. Przeprowadzić wyższe egzamina było rzeczywiście niepodobieństwem. Mówią nam o oficerach sztabowych To co innego, bo daje się im urlop na cały czas i utrzymuje się kandydata w zakładzie; urzędnik kolejowy zaś musi pełnić przez 18 lub 24 godzin służbę na szlaku. Jakżeby miał składać egzamin? I z czegoby się uczył? Dopierośmy rozpisali nagrody za napisanie książek o gałęziach wiedzy kolejowej, aby podnieść poziom umysłowy urzędników.

Łatwo zrozumieć, że w dyskusyi o sprawach kolejowych reprezentanci ludności mówią w pierwszym rzędzie o taryfach. Byliśmy na to przygotowani, że nasza polityka taryfowa ulegnie mniej lub więcej ujemnej krytyce. Ale zapatrywania na sprawy taryfowe są w wys. Izbie niepospolicie różne. Pan pos. Lewicki staje na tem stanowisku, że taryfy powinny być jaknajniższe; jego zdaniem nawet 0·08 jako jednostka taryfowa jest za wiele, powinniśmy przewozić towary po 0·06 od centnara metrycznego na kilometr. Zresztą pan poseł był łaskaw uznać, że Galicya nie bardzo uczuła podwyższenie taryf, bo podwyższenie to przypadło na czas przejęcia kolei im. Karola Ludwika na skarb i w porównaniu z jej taryfami oznaczało jeszcze znaczną obniżkę. Prawda jednak, że obniżka ta na liniach Karola Ludwika byłaby jeszcze większa, gdybyśmy pozostali byli przy taryfach skarbowych dróg żelaznych z dnia 1 lipca. r. 1891. Natomiast na kolei Podkarpackiej i na reszcie linij uczuto naszą podwyżkę taryf. Pan pos. Kaftan powiedział, że taryfy powinny być trwałe — na co zupełnie się zgadzam — i że nie trzeba lękać się trwałości niskich taryf, bo z czasem pomnożone przewozy wynagrodzą niską taryfę. To być może, ale kto chce zachowania niskich taryf, nie powinien zarzucać nam, że dochody kolejowe spadły o cztery miliony; czyniąc ten zarzut, nie dajecie nam panowie czasu aby się odczekać rezultatu pomnożonych przewozów. Z drugiej strony jednak ten sam pan poseł twierdzi na odwrot, że prowadzimy fałszywą politykę taryfową, bo taryfy są zbyt niskie. Są więc zdania podzielone i sprzeczne. Co do mnie, obejmując mój urząd powiedziałem, że w administracyi kolejowej trzeba uwzględnić także interesa finansów; wspomniałem o konieczności podwyższenia taryf i podwyższyłem je, ale umiarkowanie i bardzo oględnie. Mojem zdaniem, przerwy blizkie łatwiej znoszą podwyżkę taryf, niż przewozy dalekie, których wymaga bardzo przeważna część produkcyi austryackiej. Do rozlicznych sprzeczności, w które pos. Kaftan popada, należy też twierdzenie jego, że z teraźniejszej polityki taryfowej właściwie tylko Galicya jest zadowolona. Ja o tem zadowoleniu Galicyi nic nie wiem, a liczby statystyczne, które pan poseł przytacza na dowód twierdzenia (liczby tyczące się rozwoju galiskiej sieci kolejowej) nie dowodzą niczego, chyba tego tylko, że Galicya ma jeszcze za mało dróg żelaznych; niedowodzą mianowicie tego, iżby Galicya była poniekąd odpowiedzialną za teraźniejszą, zdaniem pana posła, złą polityką taryfową. Dla mnie ani zbyt niskie, ani zbyt wysokie taryfy nie są ideałem; za darmo lub prawie za darmo przewozić nie mogę, jak pan poseł z jednej strony zaleca; a podwyższyć dochody nagle o 13 milionów, jak ten sam pan poseł z drugiej strony pragnie, trudna to sprawa.

(Dokończenie nastąpi).

Koło polskie.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wszystkimi głosami przeciwko jednemu zgodzono się na wybór barona Chlumecky'ego prezydentem, a większością głosów na wybór p. Kathreina pierwszym wiceprezydentem Izby dep.

Przy głosowaniu na drugiego wiceprezydenta otrzymał p. Dawid Abrahamowicz 22, p. Madeyski 13, a p. Weigel 10 głosów. Przed przystąpieniem do ściślejszego głosowania nadszedł jeszcze jeden poseł p. Rosenstok. W trzeciem głosowaniu rezultat był ten sam, w skutku czego przystąpiono do losowania. Z urny wyszedł p. Madeyski, który w krótkich słowach podziękował za wybór.

Przy przedsięwziętym następnie wyborze do Delegacyi wybrani zostali pp.: Jaworski 44, Chrzanowski 43, Szczepanowski 40, Popowski 37, Mandyczewski 32, Klucki 30, Wodzicki 24 głosami; zastępcami wybrani pp.: Henzel i Włod. Gniewosz. Do komisyi podatkowej w miejsce pp. hr. Stadnickiego i Wodzickiego, którzy z niej dobrowolnie ustąpili, wybrani zostali pp. Kozłowski 23 głosami i Włodz. Gniewosz 20 głosami. P. Rutowski został z 18 głosami w mniejszości. Do nieustającej komisyi przemysłowej zostali wybrani pp.: Weigel, Łoś, Sokołowski, Barwiński.

Następnie uchwaliło Koło głosować za wnioskiem dep. Pernerstorfera w sprawie ustawy o zgromadzeniach i upoważniło prezydyum Koła do poczynienia możliwych kroków u Rządu austryackiego i węgierskiego w sprawie Morskiego Oka, by sprawa ostatecznie na korzyść Galicyi została rozstrzygniętą.

Ustąpienie prezydenta dr. Smolki.

JE. dr. Smolka ogłosił pod d. 18 b. m. do wyborców miasta Lwowa następujące pismo:

„Szanowni wyborcy!

Czułem się spowodowany złożyć mój mandat z miasta Lwowa] do Rady państwa, a oraz moją godność prezydenta Izby poselskiej Rady państwa, co na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przyjętem zostało w sposób wielce zaszczytny. Poczuwam się do obowiązku podziękować jak najserdeczniej szan. wyborcom za zaszczyt tylokrotnie powtórzonego wyboru mego, a staraniem mojem gorącem było, wywiązać się z godnością z włożonego przez was na mnie obowiązku“.

Tak samo, jak w Izbie deputowanych jej wiceprezydent, i przywódcy wszystkich stronnictw i klubów, składają także wszystkie dzienniki wiedeńskie bez różnicy przekonań i odcieni w słowach gorących i nadzwyczaj pochlebnych hołd dla wielkich zasług dra Smolki, i omawiają rozmaite okresy z jego obfitego w wypadki życia.

Z dr. Smolką ustępuje ósmy z rzędu prezydent Izby poselskiej. Poprzednikami jego byli: dr. Fr. Hein (1861) mianowany przez Koronę; Leopold Hasner (1863); dr. K. Giskra (1867); dr. M. Kaiserfeld (1868); Fr. Hopfen (1870); dr. K. Rechbauer (1873); hr. Fr. Coronini (1879). Od 14 marca 1881 prezydował dr. Smolka. Ponieważ pismo dr. Smolki, zgłaszające do prezydyum Izby jego ustąpienie, ma datę 15 marca 1893, przeto sędziwy prezydent pozostawał na wysokiem stanowisku prezydenta Izby deputowanych przez pełnych lat 12.

Na bankiecie poselskim w Budapeszcie, w którym wzięło udział około 70 deputowanych różnych stronnictw, wzniósł hr. Eugeniusz Zichy toast na cześć „dr. Smolki przyjaciela Węgier“, poczem wysłano do dr. Smolki zredagowany w słowach niezwykle gorących telegram, który podpisali wszyscy biesiadnicy. Ustęp końcowy tego telegramu brzmi: „Wszyscy, jak tu jesteśmy, wołamy z całego serca: Wielki syn Polski, brat Węgier w niedoli, serdeczny przyjaciel Węgier, Franciszek Smolka, niech długo jeszcze żyje!“

Po śmierci Ferryego.

Śmierć Juliusza Ferryego wywoła w całej Francyi przygnębiające wrażenie; zgon tego bądź co bądź znakomitego człowieka jaskrawo oświecony skandalami panamskimi, wygląda rzeczywiście jakoby jakieś zrządzenie zawistnego fatum ciążącego nad Francyą i rzeczypospolitą.

Juliusz Ferry w ostatnich dniach czuł się nie dobrze i źle bardzo wyglądał; a pani Ferry opowiedziała, że mąż jej już od 2 tygodni cierpiał na duszności. We czwartek chciał iść na wieczór, ale go żona zatrzymała w domu. O godzinie 1-szej w nocy uczuł dreszcze, obudził żonę, która posłała po lekarza mieszkającego w tym samym domu, oraz po znakomitego dr. Wormsa; ten zarządził wstrzykiwania eteru i morfiny, tak, że nastąpiła chwilowa ulga. Do godziny 9 rano mógł chory wolno oddychać. Dr. Worms nie taił jednak niebezpieczeństwa i celem podzielenia się odpowiedzialnością, zwołał konsylium. W ciągu dnia Ferry wstawał kilka razy i siedział na fotelu; przez cały dzień cierpiał jednak na duszność; ku wieczorowi było mu coraz gorzej, koło godziny 6 zaczął tracić siły i przytomność. Ostatnie jego słowa były, jak wiadomo: „Ratujcie mnie“, wyrzeczone do żony i brata. O godzinie 6 minut 15 już nie żył. Boleść wdowy nie da się opisać. Wiadomość o śmierci Ferryego rozeszła się w Paryżu późnym wieczorem zapomocą nadzwyczajnych dodatków do dzienników. Wrażenie było kolosalne, cały Paryż mówił o zmarłym. Zrazu nie chciano wierzyć w katastrofę, przed domem zmarłego zebrały się tłumy ludu, a do mieszkania zaraz pospieszyło wiele wybitnych politycznych osobistości z kondolencyą; pierwszym był adjutant Carnota.

Wszystkie naturalnie dzienniki zajmują się Ferrym; republikańskie pisma mówią o nim z entuzyazmem i żalem, klerykalne i radykalne z wielkiem zastrzeżeniem, wszystkie z uszanowaniem. *Journal des Débats* pisze: Historya widzi tylko końcowe rezultaty, ona powie, że Ferry dał Francyi Tonkin i Tunis. Ferry był siłą, a kraj będzie może żałować, że jej już więcej nie posiada. *Figaro* tak się wyraża: Złem było w nim to, że odziedziczył teoryę Gambetty: *le Clericalisme voila l'enneem*, dobrem zaś: Tunis i Tonkin. *Figaro* donosi także, że Carnot dowiedziawszy się o śmierci, zawołał: z Ferrym znikła jedna z najcenniejszych podpór rzeczypospolitej. *Lanterne* mniema, że nazwisko Ferryego będzie na zawsze związane z uwolnieniem Francyi z pod monarchiczne-

go i klerykalnego jarzma. Orleanistowski *Soleil* krótko pisze: Był to człowiek! *Siècle* wyraża zdanie, że ustawy szkolne będą najpiękniejszym tytułem jego sławy. *Gaulois* chwali jego osobistą uczciwość, będącą rzadkością w dzisiejszych czasach.

Pogrzeb Ferry'ego odbędzie się na koszt państwa we środę. Z Paryża ciało będzie przeniesione do St. Die w Wogezach, gdzie zostanie złożone na tamtejszym cmentarzu w myśl testamentu zmarłego z roku 1891.

W senacie wiceprezydent Merlin poświęcił gorące wspomnienie Ferry'emu; śmierć jego jest olbrzymią stratą dla senatu i Francyi. Zmarły poświęcił całe swoje życie obronie politycznej wolności, wielkości Francyi i powiększeniu jej terytoryum, jakoteż rozwojowi ludzkiego ducha! Po tej mowie, którą senatorowie słuchali stojąc, wniósł minister finansów Tirard projekt ustawy żądający kredytu 20.000 franków na koszta pogrzebu. Wniosek przyjęto 233 głosami przeciw 30 głosom bez dyskusyi. W Izbie deputowanych naczelnik gabinetu Ribot przedłożył ten sam wniosek, nie obeszło się jednak bez gorszącego skandalu, wywołanego przez klerykalnego deputowanego Baudry d' Asson, który wśród mowy prezesa rady ministrów zawołał, że wypędzenie Jezuitów było najgorsze z infamij. Prezes Izby wezwał go do porządku i przyzwoitości przypominając mu grozę chwili. Po Ribocie zabrał głos Baudry d' Asson, potępiając działalność Ferry'ego na polu szkolnictwa. Ferry jest Tonkińczykiem, który niepotrzebnie przelał dużo krwi francuskiej; jego rodzina jest dosyć bogata, aby go pochować, do tego nie potrzeba pieniędzy opodatkowanych. Niesmaczny ten epizod wywołał oburzenie. Projekt rządowy został przyjęty 296 głosami przeciw 170.

W senacie zajmują się już następcą po Ferrym. Constans miałby ochotę zająć to miejsce, ale nie sądzą, by mu się to udało; zdaje się, że wybór padnie na p. Challemel-Lacour lub na gubernatora banku francuskiego Magnin.

KRONIKA

Lwów, 20 marca

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś kuryerskim pociągiem do Włoch, gdzie przebywa obecnie Jego Małżonka z córką. Celem głównym podróży, która potrwa parę tygodni, jest Rzym.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić urlopowanie z poborami na rok jeden pułkownika Wojciecha Redlicha, 8 pułku ułanów, i zamianowanie komendantem tego pułku podpułkownika br. Klemensa Preuschena.

Lekarz pułkowy dr. Henryk Kowalski w Wiedniu, otrzymał wyraz Najw. zadowolenia za działalność w czasie zeszłorocznej epidemii.

Młodszy weterynarz, Szymon Soukup, został przeniesiony do zakładu stadniczego w Radowcach.

Urlopowany został z poborami Edmund Słonecki, podporucznik artyleryi, a w stosunek pozasłużbowy przeszedł Jan Kubliński podporucznik rezerwowy 58 p. p.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału filozoficznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, rozszerzającą *veniam legendi* prywatnego docenta literatury polskiej, dr. Józefa Tretiaka także na język i literaturę ruską w tymże Uniwersytecie.

Pp. Wojciech Głaubicz Rokossowski, rodem ze Sławic w Królestwie i Karol Brudzewski, z Lednogóry w Poznańskiem, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Ze świata.** U państwa Franciszków Jędrzejowiczów odbył się wczoraj obiad, na który przybyli: Hr. Stanisławowa Badeniowa, pp. Józefowie Wiktorowie, pani Augustowa Stojowska, kanoniczka Hagen, hr. Siemieńscy, hr. Włodzimierz Baworowski, p. Zygmunt Augustynowicz, p. Juliusz Bielski i K. Skrzyński.

— **Raut.** W pięknie udekorowanych salach kasyna miejskiego zgromadziło się w sobotę wieczorem liczne a doborowe towarzystwo, ażeby kilka godzin spędzić wśród miłej towarzyskiej rozrywki, urozmaiconej wrażeniami artystycznemi, a zarazem zasilić kasę stowarzyszenia Bratniej Pomocy słuchaczów Uniwersytetu. Na wieczór przybyli: ks. ordynatowa Lubomirska, hrabina Stanisławowa Badeniowa, księżna Windisch-Graetz z córką, JE. ks. Sanguszko, wielu dygnitarzy wojskowych i t. d. Raut rozpoczął się po godzinie 10 wieczorem. Znany satyryk p. Rodoć wygłosił swój wiersz na cześć pań, które zajęły się urządzeniem rautu, poczem nastąpiło przedstawienie dyalogu p. t. „Pan i Pani", który odegrali pp. Żelazowscy. Nadzwyczaj zajmującym momentem rautu był śpiew panny Julii Biondelli, przy akompaniamencie p. Fr. Neuhausera. Nastąpiły wreszcie produkcye choralne i żywe obrazy, układu p. Romana Lewandowskiego. W pauzach, pomiędzy produkcyami artystycznemi, przygrywała orkiestra 30 pułku pod kierownictwem p. Rolla. Zabawa, dzięki takim doskonałym aranżerom jak pp. prof. dr. Janowicz i Adolf Abrahamowicz udała się w zupełności. Dodać jeszcze należy słowa uznania dla artysty rzeźbiarza p. Popiela, za bardzo ładną dekoracyę sal kasynowych.

— **Uczta** na cześć kompozytora „Barbary" p. Henryka Jareckiego, odbyła się w sobotę po przedstawieniu, w sali Towarzystwa muzycznego. Zgromadził się tu cały świat muzykalny i wiele osób wybitnych z grona miłośników sztuki. Inicyatywa uczty wyszła ze strony wydziału Towarzystwa i grona profesorów konserwatoryum.

— **Wieczorek kopernikowski** urządzony w sobotę staraniem młodzieży Szkoły Politechnicznej, w auli Politechniki, powiódł się znakomicie. W wykonaniu bogatego programu muzykalno-deklamacyjnego, pod kierownictwem prof. Wszelaczyńskiego wzięły udział panna Dzirytówna, panna Bohussówna (amatorka-śpiewaczka), panna Macielińska (pianistka), dalej pp. Żelazowski, Sack, Rybczyński i chór lutni. Wieczór zagaił wstępną przemową p. Zychoń, a zakończył prof. Maryniak.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Na rzecz budowy pomnika Chopina odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m., pod dyrekcyą p. Karola Mikulego „Wieczorek muzykalny", w którym wezmą udział panie: Bellincioni, Jaszek i Setmayer, oraz panowie: Chmieliński, Myszuga, Neuhauser i Sladek. Zapisywać się można od dnia dzisiejszego. Wstęp dla członków Koła 50 ct., dla osób przez członków Koła poleconych 1 zł.

— **Pogrzeb** ś. p. Józefa Supińskiego odbył się w sobotę po południu z ulicy Długosza, a mimo niezwykle przykrej zawiei śnieżnej, wzięło w nim udział mnóstwo publiczności. Za zwłokami znakomitego męża postępowała rodzina, senat akademicki poprzedzony przez pedelów niosących berła akademickie, członkowie Wydziału krajowego, reprezentacyi miejskiej, oraz rozlicznych instytucyj naukowych i publicznych, nauczyciele, młodzież akademicka i t. d. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów kościelnych, przemawiał dr. Głąbiński imieniem Akademii Umiejętności i Uniwersytetu lwowskiego, poczem imieniem młodzieży przemawiał akademik p. Liptay.

— **Z powodu śmierci** ś. p. Józefa Supińskiego, nadeszły telegramy kondolencyjne do rodziny: od prof. Kleczyńskiego i od prof. Milewskiego z Krakowa, z Rady państwa od pp. Szczepanowskiego, Lewickiego i Rutowskiego, od JE. dr. Bilińskiego i kilka innych od prywatnych osób. Z wieńców złożonych od instytucyj publicznych, zwracały uwagę, wieńce: od Reprezentacyi miasta Lwowa, gal. Kasy Oszczędności, Czytelni akademickiej, Koła literackiego. Zakładu narodowego im. Ossolińskich, Uniwersytetu lwowskiego, Komitetu obywatelskiego, Wydziału krajowego i od urzędników gal. Kasy Oszczędności.

— **Posiedzenie sekcyi hydrotechnicznej** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 7 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: 1. Uchwalenie regulaminu. 2. Wykład inżyniera Stanisława Szczepanowskiego o regulacyi rzeki Biały.

— **Klub cyklistów.** Wydział lwowskiego klubu cyklistów zaprasza członków swoich na ogólne zgromadzenie, odbyć się mające dnia 26 b. m. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu przy ulicy Jagiellońskiej l. 17.

— **Fundacya imienia Romualda Makarewicza.** Z powiatu brodzkiego otrzymujemy wykaz składek zebranych pomiędzy członkami Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, na fundusz pamiątkowy:

Gniewosz Władysław, prezes wydziału powiatowego, 20 zł.; Chmielewski Feliks, Stefanus Michał i Rzeszotarski Michał, po 5 zł.; Zarząd dóbr Brodów 10 zł.; Machnowski Bronisław, Rogowski Władysław i Barbaszewski Teodor po 3 zł.; Kazecki Tomasz, Szczepanowski Józef, Mossoczy Mieczysław, Słotwiński Karol, Wolski Ferdynand i Podoski Józef po 2 zł.; Kopystyński Władysław, Matwijowski Filip, Solecki Aleksander, Kociubiński Feliks, Zacharków Grzegorz, Draczyński Antoni, Steciewicz Piotr i Ryszpler Bolesław, po 1 zł.; Turecki Mikołaj i Horowitz K., po 50 ct.; zebrano razem 75 zł. i odesłano do Banku krajowego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 marca do 12 w południe dnia 20 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 4,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —2,6°C., najwyższa +6,6°C. w sobotę po południu, najniższa 5,2°C. dziś rano.

W obu dobach padał kilkakrotnie śnieg, chwilami przy silnym wietrze.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 21 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (3); średnia temperatura doby obniży się do —4°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Dawno już nie widzieliśmy publiczności naszej w tak niezwykle uroczystym i poważnym nastroju, jak w sobotę. Dawano po raz pierwszy „Barbarę Radziwiłłównę" operę Henryka Jareckiego — oczekiwaną długo przez miłośników muzyki narodowej. Mimo bowiem postępu, jaki się w rozwoju ogólnym naszej sztuki muzycznej objawia, zawsze opera polska jest zjawiskiem rzadkiem. Sama też ta okoliczność wystarcza, ażeby wystawienie każdej nowości, jaka się ukaże, stawało się obowiązkiem dyrekcyi naszego teatru, z drugiej zaś strony, dla naszej publiczności, te rzadkie zjawiska powinny nabierać ceny tem wyższej i doznawać przyjęcia ciepłego, serdecznego, w któremby tkwiła zachęta dla kompozytora do dalszej pracy i rękojmia dalszego powodzenia dla teatru.

Nowa opera Jareckiego przyjętą została przez publiczność bardzo gorąco, a sam kompozytor powitany u wstępu długo trwającymi oklaskami i wieńcami (od Tow. muzycznego i od artystów), był również przedmiotem ciągłych owacyj. Piękne jego dzieło wysłuchane zostało z powagą i głębokim nastrojem, jaki zawsze wywoływać będą postacie historyczne sercu naszemu drogie: Zygmunt August, Barbara, oraz cały szereg innych, wskrzeszających w oczach naszych dawną przeszłość. W jaki sposób muzyka ilustruje je, i jak towarzyszy sytuacyom, które się przed oczyma słuchacza rozwijają — z tego postaramy się, wysłuchawszy drugiego przedstawienia, wyczerpująco zdać sprawę — na razie zaznaczamy, że kompozytor „Mindowego" i „Jadwigi" wierny intencyom swoim, dał nam w „Barbarze" nowe poważne dzieło, piękny owoc pietyzmu dla przeszłości narodowej, zamiłowania do sztuki i wysokich zdolności kompozytorskich.

Dyrekcya teatru, wystawiając „Barbarę" spełniła, jak to już zaznaczyliśmy, swój obowiązek — obowiązek wobec sztuki i wobec kompozytora, długoletniego kierownika naszej opery.

W naszych stosunkach artystycznych, niejednokrotnie samo tylko spełnienie obowiązku poczytywać już trzeba za zasługę — w tym wypadku, tem chętniej to czynimy, że istotnie dyrekcya wszystko co w pierwszym rzędzie do niej należało, spełniła z niezwykłą starannością, bez oglądania się na koszta i trudy. Wystawa była świetną i dawała oczom publiczności obraz nader barwny i bogaty, jakim mogłaby się niejedna scena pochlubić.

Artyści trudne i bardzo natężające zadanie spełniali dzielnie, imiona też ich powinny być bez wyjątku zapisane. W „Barbarze" wzięli udział panie: Pawlików-Nowakowska, Bellincioni, Skalska i Radwan, oraz pp.: Myszuga, Jeromin, Bernhardt, Zegarkowski, Kiczman, Łomiński, Bogucki, Gasiński i Olszański. Chóry i orkiestra również zasługują na pochlebną wzmiankę. Oczywiście niedokładności drobne pierwszego przedstawienia, usunięte zostaną na drugiem — czego również spodziewamy się i ze strony reżyseryi, zasługującej zresztą na uznanie za wszystkie widocznie poniesione trudy.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, zamiast zapowiedzianej wesołej krotochwili p. Ruszkowskiego „Już go mam", która odłożoną została do środy z powodu zasłabnięcia pani Stachowiczowej, daną będzie znakomita komedya Blizińskiego „Rozbitki" ciesząca się u nas niezwykle stałem powodzeniem. — Jutro, we wtorek, po raz drugi „Barbara Radziwiłłówna", opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego.

P. Marya Markowa wdowa po ś. p. Ludwiku Marku otrzymała reskryptem c. k. Namiestnictwa koncesyę na dalsze prowadzenie „pierwszej koncesyonowanej szkoły muzycznej" w tym samym zakresie i z temi samemi prawami, jakie szkoła posiadała dawniej za życia swego założyciela.

Tygodnik ilustrowany. Mamy przed sobą kilka ostatnich numerów *Tygodnika ilustrowanego*, tego wiernego towarzysza i dobrego znajomego Szan. Czytelników naszego pisma. Wierna tradycyom trzydziestu trzy letniej pracy obywatelskiej, stara się redakcya *Tygodnika* usilnie o to, by treść jej pisma była dla każdego polskiego domu zdrowym, pożywnym chlebem, by karmiła rozum zarówno jak serce, by dawała oczom czytelnika dokładny obraz chwili bieżącej, by dokładnie i skrzętnie notowała wszystkie tętna, jakie biją obecnie w nauce, w piśmiennictwie, w sztuce naszej i obcej.... To też obok drugiej części wyborowej powieści M. Gawalewicza „Mechesy", obok Michała Bałuckiego „Studenckiej miłości", znajdujemy w dziale literackim ciekawe studyum Ferdynanda Hösicka o „Słowackim i pani Bobrowej", „Listy z Czech" Edwarda Jelinka, „Listy z Paryża" Litawora, Mathiasa Bersohna „Z mojej teki podróżnej", zajmujący artykuł Zenona Pietkiewicza „Kobieta pracownica", Henryka Waśniewskiego „O pojęciach nabytych przez zwierzęta w niewoli u człowieka", „Zboczenie językowe" przez L. J. i inne, a dalej cały ów materyał aktualny, sprawozdawczy, podawany nieraz w bardzo urozmaiconej i interesującej formie, jak przeglądy „Z tygodnia na tydzień", jak „Przeglądy" teatralne, polityczne, artystyczne, kronikarskie, bibliograficzne i t. d. Wykwintne formą, a pełne pięknych myśli wiersze Wiktora Gomulickiego, Kazimierza Glińskiego, Lucyana Rydla, Antoniego Pilickiego i i. zdobią i uzupełniają część literacką, z którą skutecznie rywalizuje część artystyczna wydawnictwa. Niepodobna wymienić nam choćby wybitniejszych z pośród ilustracyj, jakie *Tygodnik* zamieścił w tych kilku ostatnich swoich numerach, ale wszystkie one, od tych, które ilustrują wypadki z bieżącego życia, do tych, które są kopiami arcydzieł najznakomitszych mistrzów, odznaczają się wzorowem wykończeniem, wielką czystością rysunku i odbicia. Szczególną uwagę musimy zwrócić na doskonale rytowany przez J. Holewińskiego „Portret własny", najnowsze arcydzieło Jana Matejki, wystawione obecnie w salach warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Wszystkie zalety arcydzieł, o których wspomniał recenzent warszawskiego *Słowa* w notatce, powtórzonej niedawno przez nas, występują na tej rycinie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 19 marca.

W skutek zwrotów we francuskich kasach oszczędności, które dosięgły już 300 milionów franków, zmuszone są te kasy sprzedawać renty trzyprocentowe, w których wkładki były ulokowane. Z tego powodu targ paryski obciążony jest znacznym materyałem, który dlatego dni coraz bardziej traci na cenie. — *Baissa* renty francuskiej pociąga za sobą spadek innych walorów. Nadto wypadki parlamentarne oraz proces panamski, który coraz większe odkrywa skandale, działają bardzo oziębiająco na spekulacyę. Rezerwa panuje tu na całej linii.

W Berlinie przeciwnie. Pogłoski, jakoby towarzystwo dyskontowe partycypować miało w pożyczce brazylijskiej, spowodowały ożywienie transakcyi walorów tej instytucyi. Nadeszły nadto z Petersburga wiadomości, że traktat handlowo-polityczny między Rossyą a Niemcami przyjdzie prawdopodobnie wkrótce do skutku, wbrew doniesieniom niektórych niemieckich dzienników.— Akcye kolei wschodnio-pruskiej poszły w skutek tego znacznie w górę. — Że rokowania te przyjdą do skutku, dowodzi fakt, iż na kłamliwe, wprost tendencyjne doniesienie ze strony *Freisin. Ztg.*, jakoby wszelkie pertraktacye przerwane zostały, pojawiło się natychmiast urzędowe rossyjskie zaprzeczenie z Petersburga. Rossya niektórym żądaniom Niemiec zadość uczynić nie będzie mogła. Niemniej jednak skłonną jest do wszelkich możliwych koncesyj — byle tylko traktat handlowo-polityczny zawarty został. Oświadczenie to oficyalne dowodzi, że rząd rossyjski całą tę sprawę bardzo przychylnie bada i w niedługim czasie ostatecznie ją załatwi.

Na giełdzie tutejszej trzymała się spekulacya w rezerwie, gdyż śmierć niespodziewana Juliusza Ferry, położenie w Kairze oraz koniec tygodnia nie usposabiały nikogo do zawierania transakcyj. Nadto najrozmaitsze przez Berlin kursowały pogłoski o Bułgaryi. Mówiono nawet o zamachu na ks. Ferdynanda. Mimo to kredyty ostatecznie notowały zwyżkę do 351·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 marca: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·75 do 6·25, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·59 do 6·—, rzepak 11·75 do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·75, nasienie konopne 9·— do 9·25, bób 5·— do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68· do 73· biała 75 — do 90· , szwedzka —·— do —·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 36· do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —· spirytus gotowy 12·25 do 12·50. Waranty na wrzesień 14·— do

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·50, czerwona 8·— do 8·40, żółta 8 — do 8·40, żyto 6·70 do 6·90, jęczmień browarny 6·— do 6·0, pastewny 5·40 do 5·55, owies 6·20 do 6·50, groch 7· – do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 73· biała 55·— do 70· , rzepak 11·50 do 12·26.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 17 b. m. odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana kilkugodzinna konferencya wojskowa.

Najj. Pani przybyła dnia 18 b. m. do Genuy.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu księcia Wilhelma Luksemburskiego.

Dzisiaj lub jutro przybędzie do Wiednia rumuński pełnomocnik Papinin, celem podjęcia rokowań dla zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Rumunią. Wedle depeszy z Bukaresztu do *Fremdenblattu*, wszelkie są widoki rychłego sfinalizowania tego traktatu.

W Izbie deputowanych nastąpi dzisiaj wybór prezydenta, w miejsce dr. Smolki, i pierwszego wice-prezydenta Izby. Wybór drugiego wice-prezydenta ma się odbyć dopiero jutro.

W Berlinie dość ogólnem jest przekonanie, iż z powodu odrzucenia projektu wojskowego w komisyi, rozpisze rząd niemiecki nowe wybory. Niektórzy sądzą jednak, że rząd nie rozwiąże parlamentu, ale wniesie w jesieni nowe przedłożenie wojskowe, które ma już być podobno gotowe. Zdaniem *Germanii*, walka wyborcza byłaby niesłychanie namiętna, gdyż rozgrywałaby się przeważnie na socyalno-polityczym gruncie.

Wedle autentycznego tekstu ostatniej mowy kanclerza Capriviego, ogłoszonej w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, oświadczył on, że wniosek Bennigsena nie może być wzięty za podstawę kompromisu, przyznaje bowiem mniej niż potrzeba dla wynagrodzenia straty, wyrządzonej przez skrócenie służby czynnej do lat dwóch. Bez należytej kompensaty rządy związkowe nie zgodzą się na dwuletnią służbę. Z wielu stron wyrażają życzenie rychłego załatwienia sprawy reformy wojskowej, gdyż handel i przemysł cierpią dotkliwie na niepewności położenia.

Car z carową i całym dworem ma udać się za dni kilkanaście na kilkutygodniowy pobyt do Liwadyi.

Powrotu pana Giersa do Petersburga oczekują, wedle *Politische Correspondenz*, w pierwszej połowie kwietnia. Obecnie bawi pan Giers we Florencyi, gdzie go odwiedzi w tych dniach ambasador rossyjski przy Kwirynale, pan Vlangali.

Według urzędowej depeszy petersburskiej, wiadomość pewnego berlińskiego pisma, o rozbiciu się rokowań rządu rossyjskiego i niemieckiego, w sprawie traktatu handlowego, jest zupełnie bezzasadną. Chwilowo propozycye niemieckie bardzo pilnie są badane w ministerstwie skarbu przez osobną komisyę. Odpowiedzi Rossyi jednak nie można się spodziewać przed Wielkanocą.

Moskiewski Bank ziemski podjął nanowo starania o rozszerzenie zakresu swej działalności na gubernie Królestwa Polskiego.

W gubernii wileńskiej emigracya żydów do Ameryki zwiększyła się z nastaniem pory cieplejszej. Przez Wilno przejeżdża codziennie po 200 do 300 żydów, dążących do Wierzbołowa.

Agence Balcanique oświadcza, iż rozpuszczone w dniach ostatnich pogłoski o zamachu na życie księcia Ferdynanda, pozbawione są wszelkiej podstawy. Źródło tej pogłoski jest tem więcej zagadkowe, iż nie zaszło absolutnie nic takiego, coby mogło dać do niej choćby drobny powód. Książę Ferdynand, który jest cierpiący, nie opuszczał od chwili powrotu do Sofii swego pałacu. W całym kraju panuje zupełny porządek.

Z powodu doniesienia, iż były król Milan popierał skrycie przy ostatnich wyborach radykałów, wystosował Milan list do *Zempsa*, w którym oświadcza, że złożywszy w ręce syna losy narodu i dynastyi, nie miesza się do niczego: nie jest ani postępowcem, ani liberałem, ani radykalistą, jest i chce być niczem. Tę postawę dyktuje mu własne słowo, dane narodowi, nie ustawy, wydane przeciw niemu, których mocy prawnej nie uznaje.

Nowa Presse otrzymuje z Medyolanu następujący telegram:

„Cesarstwo niemieccy wraz z królestwem włoskimi oczekiwani są w Neapolu w dniu 27 kwietnia. Następnego dnia odbędzie się rewia floty a wieczorem iluminacya miasta i portu. Zdaje się rzeczą pewną, iż Najd. Dom austryacki reprezentować będzie podczas uroczystości jubileuszowych królestwa włoskich Najd. Arcyksiążę Rainer."

Prócz śmierci Ferryego, przedmiotem publicznej dyskusyi tak w Izbie jak i w dziennikach jest zatarg między ministrem Ribot a prezesem Izby adwokackiej Du Buit. Na posiedzeniu Izby zabrał głos prezydent ministrów Ribot, ażeby wyjaśnić opowiedziany przez *Gaulois* fakt, iż sekretarz prosił adwokata pani Cottu o zachowanie w tajemnicy nazwiska, wymienionego w liście Andrieuxgo. Rzecz się miała, jak następuje: Ribot dowiedział się, że pani Cottu wymieniła prywatne nazwisko ambasadora mocarstwa, zaprzyjaźnionego z rzecząpospolitą, jako ową nieznaną osobistość, oznaczoną w słynnym liście literą *X*. Prezes ministrów uważał za swój obowiązek posłać natychmiast szefa swego gabinetu do przewodniczącego paryskiej Izby abwokackiej, p. Du Buit, i przypomnieć mu, że jest obecnie patryotycznym obowiązkiem przedewszystkiem uważać na to, iż się jest Francuzem i nie wywoływać skandalu, mogącego szkodzić krajowi. Du Buit, porozumiawszy się z obrońcą oskarżonego Cottu, adwokatem Martiny, odpisał Ribotowi, że może być zupełnie spokojny, tem bardziej, iż Cottu nie wie, kto jest owym *X*. z listy przekupionych i że osobistość, o której Ribot myślał, ze sprawą panamską nic nie ma wspólnego. Całe to zajście — mówił Ribot — które pozostać miało w tajemnicy, podane zostało teraz do wiadomości publicznej. Minister wyraził zdziwienie, że adwokat mógł popełnić podobną niedyskrecyę, która zarazem zawiera przeinaczenie prawdy: „Sam należałem do paryskiej Izby adwokackiej, ale wtedy, kiedy ja byłem adwokatem, takie zwyczaje nie weszły jeszcze w życie. Mam nadzieję, że rada dyscyplinarna Izby adwokackiej będzie wiedziała, co uczynić". Wrażenie oświadczeń, złożonych przez Ribota. było niezwykle silne; trudno było pojąć, dlaczego prezes ministrów miesza w całą sprawę nazwisko barona Mohrenheima, którego *Gaulois* w opowiadaniach swoich wcale nie wymienił, lecz nawet z naciskiem zaznaczał, że tajemniczy X. nie jest osobą ze świata dyplomatycznego. Znaczenie tego parlamentarnego epizodu wyjaśnia nieco wersya kilku wczorajszych porannych dzienników, według której minister spraw zagranicznych Develle miał nierozważnie jednemu z deputowanych bretońskich, na zapytanie: Jak Ribot mógł coś podobnego uczynić? dać następującą odpowiedź: „Mieliśmy do wyboru pomiędzy Carnotem a Mohrenheimem— woleliśmy poświęcić Mohrenheima".

Skutkiem tego zajścia w Izbie Du Buit wystosował do Ribota urzędowe pismo, w którem protestuje przeciwko zarzutom niedyskrecyi i oświadcza, że nadal nie ścierpi podobnych zarzutów, obrażających stan adwokacki. Lamarcelle i Dumonteuil, którzy są zarazem deputowanymi wnieśli na Ribota (który także należy do stanu adwokackiego) skargę do Rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej.

Zajście to dało sposobność prasie opozycyjnej do nowych wycieczek przeciwko Ribotowi i niektóre dzienniki zarzucają mu, iż popełnił wielką nietaktowność, wymieniając niepotrzebnie dla własnej obrony nazwisko ambasadora rossyjskiego w sprawie tak drażliwej, a nawet postąpił niepolitycznie, narażając przez to przyjaźń francusko-rossyjską.

Soinoury został przeniesiony jako prefekt do Montpellier. Dyrektorem więzień paryskich zamianowany został w miejsce Soinoury'ego prefekt Duflos, kuzyn byłego ministra Spullera. Nicolle ma niebawem otrzymać stanowisko komisarza policyi na prowincyi.

Pani Cottu wyjechała nagle z Paryża; przypuszczają że udała się zagranicę do męża. Ostatnich dni wypadki, których była bohaterką, roznerwowały ją do wysokiego stopnia.

W odkrytych papierach Reinacha znaleziono bon dep. Andreuxa na 25.000 fr. Zapytany Andreux odrzekł, że był to lon na dług zaciągnięty u Reinacha. Jako bankiera, dług ten dawno już został spłacony, w papierach Reinacha jest mnóstwo listów Herza z pogróżkami. Suma którą wymógł Herz od Reinacha wynosi przeszło 11 milionów!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej Pan Minister sprawiedliwości przedłożył projekt nowej procedury cywilnej. Przewodniczący oświadcza, iż pierwsze czytanie tego projektu odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń Izby.

Wiedeń, 20 marca. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej, które się odbywa przy zapełnionych ławach poselskich i przepełnionej galeryi, objął przewodnictwo drugi wiceprezydent dr. Kathrein i zarządził wybór prezydenta Izby. Młodoczesi i Kroaci wstrzymali się od oddania kartek. Wynik skrutynium był następujący: oddano kartek 249; z tych 224 opiewało na dr. Chlumeckyego, 1 na dr. Kathreina, 24 kartek było czystych. Rezultat ten przyjęła Izba rzęsistymi oklaskami, poczem dr. Chlumecky wśród nieustających oklasków objął przewodnictwo.

Wiedeń, 20 marca. (*Telegr. pryw.*) Koło polskie naradzało się wczoraj nad sprawą obsadzenia posady drugiego wiceprezydenta Izby posłów. Na początku posiedzenia, Prezes p. Jaworski zainterpelowany, czy prawda, że klub Hohenwarta chce wywrzeć na Koło presyę na korzyść p. Dawida Abrahamowicza — odpowiedział, że nie może być nawet mowy o presyi, hr. Hohenwart tylko oświadczył, że partya jego z całym naciskiem mogłaby wystąpić za Abrahamowiczem.

Przy wyborze oddano 45 głosów, z tych jeden nieważny; 22 głosów padło na Abrahamowicza, 12 na Weigla, 10 na Madeyskiego. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono do drugiego głosowania. Teraz otrzymali na 46 głosujących: Abrahamowicz 23 i Madeyski 23. Trzecie głosowanie dało ten sam wynik, wobec czego przystąpiono do losowania, przyczem los padł na p. Madeyskiego.

Klub Hohenwarta odbył równocześnie posiedzenie i postanowił głosować na Chlumeckyego, jako na prezydenta, a na Kathreina, jako na pierwszego wice prezydenta Izby deputowanych. Co do drugiego wiceprezydenta, postanowiono działać wspólnie z Kołem polskiem, i w tym celu udali się ks. Schwarzenberg i dr. Schrom do Koła polskiego, chcąc dowiedzieć się o wyniku wyboru, nie otrzymali jednak odpowiedzi, albowiem wybór był jeszcze nierozstrzygnięty. Klub Hohenwarta postanowił więc usunąć wybór tego wice-prezydenta z porządku dziennego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odbędzie się wybór całego prezydyum Izby. Klub młodoczeski postanowił, jak krążą pogłoski, wstrzymać się w ogóle od głosowania.

Praga, 20 marca. Król saski przybył tu wczoraj po południu, powitany na dworcu przez Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę oraz naczelników władz cywilnych i wojskowych. Król zamieszkał w zamku cesarskim.

Rzym, 20 marca. Według doniesienia dziennika *Patria* uwiadomiono władzę, że papieskiego lekarza Ceccarelli'ego struły dwie osoby, mianowicie jedna dama z klerykalnej arystokracyi i jeden z krewnych lekarza. Wdrożono śledztwo sądowe.

Sofia, 20 marca. Cierpienie ucha, jakie pojawiło się u księcia Ferdynanda, uważać należy, zdaniem profesora Politzera, jako zupełnie usunięte. Bole, jakie jeszcze uczuwać się dają, pochodzą z newralgii karku i tylnych nerwów głowy i nie mają poważniejszego znaczenia. Księciu zalecono nadal bezwzględny spokój. Powołanie dr. Billrotha, specyalnie na zarządzenie rządu nastąpiło z tego powodu, że chciano, aby była obecna jakaś powaga naukowa przy ewentualnej operacyi. Operacya taka stała się jednak teraz zbyteczną.

Veglia, 20 marca. Biskup Ferretich umarł.

Roubaix, 20 marca. Wiec katolików, zwołany przez *Union catholique* napadli socyaliści i rzucając meblami rozpędzili obradujących. Kilkanaście osób zraniono. Wiele osób aresztowała policya.

Lizbona, 20 marca. Pociąg kolejowy, którym królestwo jechali do Caldas, wykoleił się pod Campolide. Wagon salonowy uległ wprawdzie uszkodzeniu, z podróżnych jednak nikt nie poniósł szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1893, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 351·35, Akcye kolei państwowej 313·50, Akcye tytoniowe 181·—, Anglo-austryackie 158·50, Unionbank 258·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 109·35, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·35. Usposobienie silne.

Wiedeń, 20go marca 1892 r. godz. 2. minut —, Akcye kredytowe 351·35, Alp. Tow. górnicze 60·25, Węgierskie akcye kredytowe 409·25, Akcye anglo-austryackie 158·30. Akcye banku Union 262·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 295·50, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 50·90, Akcye kolei państwowej 313·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·—. Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 179·50, Akcye tytoniowe 181·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 243·75, Akcye banku dla krajów koronnych 245·10, 4-prc. węgierska renta złota 115·85. Akcye banku związkowego 127·75, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 95·32. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 18 marca 1892 r. godzina 8, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 18-go marca 1893 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 litr. procent 13·60 do 13·90 zł. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 7·34 do 7·35 zł. **Berlin**: pszenica (na sierpień) 152·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·90 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 46·90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), **w miejscu 12 złr. pocztą 16**; **złr.** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) **w miejscu** 6 złr. **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do konca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Nadesłane.

Podfosforan wapna i Syrop z Podfosforanu wapna PP. Grimault i Sp. aptekarzy paryskich jest nie tylko preparatem uznanym przez próbę i doświadczenie dla zapobieżenia i leczenia CHORÓB PIERSIOWYCH, REUMATYZMU, KATARÓW i **KASZLU** ale najdawniejszym środkiem, który przez swą skuteczność zdobył sobie powszechny rozgłos. Dość jest spróbować dla porównania go z innymi środkami podobnymi, ażeby mu oddać zasłużone pierwszeństwo uświęcone przez najznakomitszych lekarzy w świecie. Pod jego wpływem kaszel się uśmierza, poty mocne ustają i chory szybko wraca do zdrowia i do dawnej tuszy.

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia) W 1864 roku o **Winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademi medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada złożona z uczonych sędziów, na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r. Wino to nagrodzone zostało złotym medalem.

Wszędzie to wino jest znane i cenione w leczeniu organów trawienia, **gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).** 3

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 marca 1893.

Hotel Zorża

PP. K. Horodyski z Żabiniec, Z Łastawiecki z Lipnika, Z. dr. Korotkiewicz i Wł. dr. Lisowski z Krakowa, W. hr. Ostrowski z Grabowniey, Z. Obertyński z Cieląża J. Wachowicz z Sidorowa, A Weisbach ze Skolego.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.36
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 marca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	335	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
$4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 52 l.	101	—	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a.	100	40	—	—
„ „ „ 4 „ „	95	60	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ „ Stanisławowa	34	—	37	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 –	1	31 —
„ papierowy	1	$26\frac{3}{4}$	1	$28\frac{3}{4}$
100 marek niemieckich	59	10	59	60

(Przy pozycjach listów zastawnych i dłużnych: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.70	98.90
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.65	98.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 —	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198 75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.50	156.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 15	117.3
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.70	96.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	1 8 —	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	351.50	352.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	365.—	380.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987—	989.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	378—	383.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950. —	2960 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	217.—	2 9 —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260.—	260 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	313 25	313.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	198
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.75	206.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.25	120. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. a. w. w 50 l.	100.70	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 50	99.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	118.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99 —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.25	
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	100.60	101.40
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	101.60
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	101. —	101.90
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.15	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.10	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.30	90. —
z r. 1884	97.—	97.80
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.60	107.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145.50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	200.50	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18. 0	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.25	26. —
Salma po 40 zł. m. k.	69.	70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46. —	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	76—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Londyn za ft. szt.	121.20	121.45
Paryż za 100 fr.	48.20.—	48.25. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·64.	965.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 600 [1631 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. 80 ct. i 57 zł. w. a. zpn. przez Eleazara Steciowa, względnie tegoż opiekę Annę Steć i Kiryły Jacemko przeciw Iwanowi Wowkowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 19 kwietnia i 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację połowy realności pod lk. 62 w Dmytrzu położonej wykazem hipotecznym l. 365 księgi gruntowej tej e gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 17 lutego 1893.

L. 11259 [1709 3—3]

Dnia 28 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 221 i 384 ks. grt. gm. Brzesko objętej spadkobierców Mirli Brandsdorferowej własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 1500 zł. z przyn.

Cena wywołania pierwszej realności 1500 zł. drugiej realności 2500 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt opisania przynależności wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 27 grudnia 1892.

L. 10407 [1739 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 kwietnia i 19 maja 1893 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Werbera w ilości 35 zł. 19 ct. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lw. 186 i 5/80 części realności lw. 65 w Bystrej Pawła Dutki własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Peterek.

Biała, dnia 16 grudnia 1892.

L. 11893 [1710 3—3]

Dnia 2 maja 1893 i 2 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 63 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Jana Zycha, Maryanny Zychównej, Rozalii Zychównej, Jakóba Zycha i Katarzyny Zychowej własnej, tudzież realności wyk. hip. 70 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Maryanny Wąs, Rozalii Wąs, Józefa Wąsa, Walentego Wąsa, Maryanny 1o Wąsowej 2o Pizdorowej własnej na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat po 30 zł. i reszty kapitału 29 zł. 39 ct.

Cena wywołania pierwszej realności 454 zł. zaś drugiej realności 1443 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 grudnia 1892.

L. 323 [1463 3—3]

W dniach 4 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Semania Licowskiego własnej pod lk. 148 w Pałahiczach położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipot. l. 205 księgi gruntowej gminy katastralnej Pałahicze objętej celem zaspokojenia sumy 80 zł. zpn. na rzecz Józefa Borzemskiego

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Alfred Orski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 stycznia 1893.

L. 415 [1497 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi uprz. zakładu kred. ziemskiego w Wiedniu do spadkobierców Antoniego Śmiałkowskiego pto 12471 i 133 197 franków zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację dobr tabularnych Witkowice część I., II, III i IV. objętych wykazami hipotecznymi l. 248, 249, 250 i 251 położonych w powiecie Kęckim w dniach 4 maja i 8 czerwca 1893 o 10 godzinie a to dnia 4 maja tylko za lub powyżej, zaś dnia 8 czerwca 1893 także poniżej kwoty 15400 zł. jako ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

Warunki licytacyjne wyciągi hipoteczne i protokół opisu przynależności przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 lutego 1893.

L. 7804 [1377 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 rano o godz. 10 odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 i 201 w Rudniku położonej według lwh. 25 ks. grt. tejże gminy objętej Andrzeja i Konstancyi Nyklińskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie o 1200 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 18 stycznia 1893.

L. 8013 [1809 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiostwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się 12 kwietnia 1893 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1893 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Lwów 612 zł. 57 ct.
b) w sekcyi drogowej Janów 765 zł. 57 ct.
c) w sekcyi drogowej Derewacz . . . . . . 2871 zł. 95 ct.
d) w sekcyi drogowej Winniki . . . . . 883 zł. 21 ct.
razem 5133 zł. 30 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno albo na kilka lub wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych ekcyj drogowych.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct., i zawierające wadyum, wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom c k. Starostwo bezpłatnie wyda.

W ofercie winien oferent na właściwem miejscu wypełnić sekcyę drogową w której zamierza objąć budowle i podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków następnie zamieścić datę i podpis.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane we właściwym terminie i miejscu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1893.

L. 716 [1819 1—3]

Dnia 20 marca i 25 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 98 w Szówsku położonej wedle lwh. 162 tejże gminy Wojciecha Forysia własnej na zaspokojenie pretensyi Szczepana Błajdy w kwotach 8 zł. 50 ct. i 13 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Na pierwszym terminie nie sprzeda się powyższej realności niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Grabowskiego adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 19 stycznia 1893.

L. 16396 [1797 1—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy miasta Brody w ilości 466 zł. 85 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Judla Gittli Frachtmanów ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 324 gminy katastralnej Brody na 5386 zł. 60 ct. ocenionej na dnie 23 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 538 zł. 66 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody. dnia 4 stycznia 1893.

L. 32047 [1769 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 29 listopada 1892 l. 15332 w sprawie konkurkursowej Leiby Saldörfera odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 70 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom II. pag. 580 n. 11 krydataryusza Leiby Saldörfera własnej w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 700 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 30 grudnia 1892.

L. 33610 [1768 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l 31/42 na Wojtowskiej górze w Dohobyczu położonej Ferdynanda i Maryi Kolurz ciała tabularnego nie stanowiącej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Dohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 3782 [1698 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Pessli Waldowej jako cesyonaryuszki Frymety Landau w sumie 2000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna nieoznaczonej liczebnie części realności pod lk. 37 w Tarnowie położonej według lwh. 403 ks. gr. gm. Tarnów do spadkobierców Izaka Leiby Weissmanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 2 maja 1893 i w dniu 6 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1382 zł. 92 ct.

Na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem nieznanych z pobytu wierzycieli jest dr. Jan Stec w Tarnowie.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

L. 1111 [1818 1—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 79 ct. w. a. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Markusa i Estery Dubieńskich realności ciało hipoteczne pod l. wykazu 487 gminy katastralnej Brody stanowiącej na 63 zł. ocenionej na dnie 24 marca 1893 i 28 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. 3 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody, dnia 9 lutego 1893.

L. 10421 [1830 1—3]

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach w kwocie 115 zł. w. a. zpn. rozpisuje się ponownie publiczną sprzedaż realności w Hanaczówce położonej według wykazu hipot. l. 150 gminy kat. Hanaczówka Mojżesza Harmatz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym zawsze o godzinie 10 przed południem dnia 24 marca 1893 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 kwietnia 1893 i poniżej takowej pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 28 stycznia 1891 l. 772 ustanowionymi i należycie ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 1 grudnia 1892.

L. 4198 [1752 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 3 maja 1893 i 7 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym r alność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Knihynice l. 29 objętą, Piotra Kinasza, Wasyla i Kaśki Pawłusiów własną i realność wh. 30 gminy Knibynice objętą Maryi i Michała Pawłusiów własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 427 zł. 46 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania dla obu realności wynosi 600 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Stanisława Dembowskiego w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 8 marca 1893.

L. 33725 [1 74 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem hipot. l. 305 ks. gr. gm. kat. Borysław Hillela Himmel własnej na rzecz Dawida Inselmana w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1182 zł. 60 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 11218 [1807 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya Oleksy Pawlikowskiego własnych a) połowy realności wykazem hip. 100, i b) całej realności wykazem hip. 201 księgi gruntowej gminy Płowe objętej na rzecz Wolfa Sigala pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania połowy realności pierwszej 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 25 ct.

Cena wywołania realności drugiej 377 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 609 [1805 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 68 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia i 2 maja 1893 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności Nr. 195 wykazem hipotecznym Nr 225 objętej Wincentego Patra własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 lutego 1893

L. 23578 [1795 1—3]

Na zaspokojenie 60 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż ciała hip. l. wyk. 157 gminy Bortków Stefana Kochan własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w gmachu tutejszym dnia 4 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 180 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 18 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. Brzankowski.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Złoczów, 26 lutego 1893.

L. 581 [1022 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacyi we Lwowie od Mojżesza Moszkowitza sumy 5500 zł. w. a. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Złoczowie położonej wyk. hipot. l. 191 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Złoczów miasto objętej Mojżesza Moszkowitza własnej w dwóch terminach a to dnia 1 maja 1893 i 5 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 11250 jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zaś wadyum kwota 1125 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 stycznia 1893 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dzwalająca licytacyę doręczona być niemogła ustanawia się kuratora dr. Billeta adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9514 [1594 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. 45 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1 maja 1893 i 15 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/16 części realności pod l. 24 w Głębowicach położonej dłużnika Jana Górkiewicza własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 27 stycznia 1893.

L. 11217 [1806 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya czwartej części realności wyk. hip. 24 księgi gruntowej gminy Płowe objętej Piotra Charków własnej.

Cena wywołania 362 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika ustanowiono kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 8307 [1376 1—3]

Ces. król. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Chełmie położonych lwh. 640, 641, 668 i 671 ks. gr. gm. kat. Stróże z Chełmem objętych Józefa Kołodziejczyka nielet. Zofii, Franciszka i Anny Kołodziejczyków oraz Jakóba Kołodziejczyka, Jędrzeja Słowika, Maryanny Słowikowej i Anny z Tuptów Szałwijowej, w częściach w wyciągu hipotecznym bliżej wyszczególnionych własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania za:

1) realność lwh. 640 w sumie 100 zł.
2) „ „ 641 „ 650 „
3) „ „ 668 „ 250 „
4) „ „ 671 „ 125 „

Wadyum 10 zł. 65 zł. 22 zł. 50 ct. i 12 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 14 stycznia 1893.

L. 18392 [1763 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie: 8 rat. po 160 zł. w. a. i reszty kapitału 2899 zł. 76 w. a. itd. zpn. odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. gm. Stanisławów l. 744 objętej do Itty Lei Alfert w 16/18 częściach i do małotel jej Reizi Dwoiry dw. im. Marmor w 2/18 częściach należącej pod następującemi warunkami:

Sprzedaż tej realności protokołem ocenienia de pr. 4 lipca 1887 l. 9051 co do części składowych obszaru i położenia szczegółowo określonej odbędzie się w gmachu sądowem w biurze III. w jednym terminie a to dnia 20 kwietnia 1893 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej 7532 zł. wa.

Wadyum wynosi 753 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt ocenienia tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1892 do tabuli weszli, lub którymby uchwała wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena z substytucyą adw. dr. Hauslicha ustanowionego.

Stanisławów, 10 grudnia 1892.

L. 10991 [1640 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Freudes jako prawonabywczyni Fedka Gizowskiego przeciw Michałowi i Piotrowi Hanasikom vel Hanasykom o zapłacenie kwoty 200 zł. odbędzie się dnia 5 maja 1893 i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 32 przymusowa sprzedaż następujących, wierzytelności powyższej za hipotekę służących nieruchomości, a mianowicie:

a) jednej trzeciej części realności wykazem hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasyka;

b) połowy realności wykazem hip. l. 535 gm. Wyszatyce Michała Hanasyka;

c) całej realności wykazem hip. l. 536 gm. Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

d) jednej dwunastej części realności wyk. hip. l. 548 gm. Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

e) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej także Michała Hanasyka własnej, dalej

f) jednej trzeciej części realności wykazem hip. l. 534 gminy Wyszatyce objętej Piotra Hanasyka;

g) jednej dwunastej części realności wykazem hip. 548 gminy Wyszatyce objętej, Piotra Hanasyka;

h) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej, Piotra H nasyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa stwierdzona aktem oszacowania uchwałą z dnia 28 września 1890 l. 23645 do wiadomości sądowej przyjętym a mianowicie:

a) za 1/3 część wyk. hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

b) za połowę wykazu hip. 535 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 4 zł. 60 ct.

c) za całą realność wyk. hip. 536 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 162 zł. 60 ct.

d) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 8 zł.

e) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

f) za 1/3 część wykazu hip. 534 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

g) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 8 zł.

h) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewadomych ustanowiono adw. dr. Hillela, w Przemyślu z substytutycyą adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1892.

L. 8240 [1780 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 1300 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godz 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 28 w gminie Skiedzin.

Cena szacunkowa 7000 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 700 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 16 listopada 1892.

L. 1588 [1777 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Dawida Winklera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lbw. 320 gminy kat. Nowica objętej dłużnika Andrija Hołowczaka własnej w dwóch terminach mianowicie wind 17 kwietnia i 19 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin w Kałuszu.

Wadyum wynosi 51 zł.

Cena szacunkowa 510 zł. w. a.

Kałusz, 11 lutego 1893.

L. 446 [1746 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ołeksy i Połahny Pańków w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 121 i 176 gminy katastr. Grabówka objętej dłużnika Kostia Romanów własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 24 kwietnia i dnia 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu

Wadyum wynosi 8 zł. dla posiadłości whl. 121 a 12 zł. dla posiadłości whl. 176.

Kałusz 2 lutego 1893.

L. 7507 [1757 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. l. 21 ksiąg. gr. gminy Sadki objętej Kaspra Barana własnej na zaspokojenie pretensyi Karola Prokopa w kwocie 304 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 106 zł. zaś wadyum 20 zł. w. a.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 26 stycznia 1893.

L. 7957 [1749 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia i 1 maja 1893 o 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 60 w Kalwaryi Wiktoryi Pawlik własnej.

Cena wywołania 411 zł.

Wadyum 42 zł. w. a.

Reszta warunków w sądzie.

Kalwarya 18 lutego 1893.

Konkursa.

L. 333 [1724 3—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Nowosądeckim, rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I. Dwie posady nauczycieli przy 4 klasowej szkole mięszanej w Muszynie z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie.

II Młodszych nauczycieli przy 2 klasowej szkole mięszanej w Tyliczu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie, przy 2 klasowej szkole w Chomranicach, Rytrze, Zagorzynie z płacą 300 zł., a przy 2 ostatnich wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach jednoklasowych w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynce, Świerkli, Tęgoborzy, Załubińczu, Zubrzyku z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Załubińczu 350 zł.

Przy szkołach w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynce, Zubrzyku język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1893.

Przewodniczący ck. radca Namiestnictwa i starosta.

L. 2156/pr. [1729 2—2]

Odnośnie do konkursu w nr. 63 gazety lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad radców przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionych z dniem 6 kwietnia 1893 upływa.

Lwów, 14 marca 1893.

L. 169 [1725 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. na pomieszkanie.

2) Przy 2 klas. szkołach mięszanych w Kobylance, Libuszy, Łużny, Moszczenicy i Sękowy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach mięszanych z językiem wykładowym polskim w Gliniku maryampolskim, Krygu, Rzepienniku biskupim, Rzepienniku suchym, Sietnicy, Stróżówce i Wójtowy, tudzież przy szkołach jednoklasowych mięszanych z językiem wykładowym ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Gładyszowie, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Rychwałdzie, Ropicy ruskiej, Smerekowcu i Wołowcu z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach w Kobylance, Sękowej, Libuszy, Gliniku maryampolskim, Krygu, Wójtowy, Męcinie wielkiej i Ropicy ruskiej pobierać będzie nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury wiewliczalny w rocznej kwocie 50 zł.

Przy szkołach w Nowicy wliczono do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie rocznej 10 zł., a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morg. gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Nauczyciel religii uczyć ma w 6 klasowej szkole żeńskiej i w 5 klasowej szkole męskiej w Gorlicach do 24 godzin tygodniowo i nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Może nim być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci i kompetentki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach najpóźniej do 1 maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gorlice, dnia 18 marca 1893.

Przewodniczący ck starosta.

L. 383 [1697 3—3]

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy I. laboratoryum chemicznem w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1893 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny rocznie 75 zł. na liberyą rocznie 21 zł. i wolne pomieszkanie w zakładzie.

Do główniejszych obowiązków posługacza należy praca pomocnicza w laboratoryum chemicznem utrzymywanie porządku i czystości przyrządów, obsługiwanie motoru gazowego, pomp powietrznych i maszyny elektrycznej, obsługiwanie przy wykładach i rozbiorach chemicznych, oraz w ogóle wszelkie czynności w Zakładzie przez profesora wskazane.

Ubiegający się o tę posadę musi przedewszystkiem wykazać, że jest mechanikiem lub ślusarzem albo przynajmniej blacharzem a następnie udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia tych obowiązków.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta wnieść należy w terminie wskazanym na ręce senatu akademickiego ck. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 12 marca 1893.

L. 828 [1810 1—3]

Wskutek uchwały Wydziału powiatowego rozpisuje się konkurs na posadę konduktora dróg powiatowych i gminnych. Z tą posadą, która jest aż do rozstrzygnięcia Wydziału powiatowego prowizoryczną połączona jest płaca roczna 400 zł., oraz koszta podróży do wysokości 100 zł.

Kompetenci na tę pesadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.

2. Swiadectwami ukończonej nauki szkół średnich.

3. Swiadectwem przebytej praktyki jako konduktor lub zawodu odpowiedniego.

4. Swiadectwem życia nienagannego.

5. Że nieprzekroczyli 35 rok zycia.

Podania należycie udokomentowane zaopatrzone w stempel na 50 ct., wnieść należy najpóźniej do dnia 12 kwietnia br. do Wydziału powiatowego w Kołomyi.

Z Wydziału powiatowego.

W Kołomyi, 12 marca 1893.

L. 326 [1811 1—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 kwietnia 1893.

a) Na posady nauczycieli lud. szkol. przy szkołach etatowych 2 klasowych w Magierowie i Niemirowie z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na pomieszkanie z językiem wykładowym polskim, tudzież w Rzeczycy, Wasylowie i Wulce mazowieckiej z płacą roczną 300 zł. z językiem wykładowym ruskim, do posady w Rzeczycy i Wasylowie może być poruczone kierownictwo szkoły z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Na posadę nauczyciela (nauczycielki) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Brukenthalu do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 82 zł. 85 ct; w Domaszowie, Horodzowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 38 zł. 66 ct.; w Korczowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 35 zł.; w Korczminie, Machnowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 55 zł.; w Michałówce, Smolinie, Stajach do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 20 zł.; w Szczepiatynie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 54 zł; w Szczercu, Tarnoszynie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 83 zł. 40 ct.; w Ulkówku, Ulicku seredkiewicz, Wierzbicy, Wróblaczynie i Żurawcach do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 64 zł.

Przy szkołach w Szczercu i Tarnoszynie jest język wykładowy polski, w Michałówce i Brukenthalu niemiecki, przy innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręg. w Rawie.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Rawa, 12 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący

Szumlański.

L. 1114 [1824]

Celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Stanisławowie z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora państwa w wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

Upadłości.

L. 11265 [1732 3—3]

Ck. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie prostuje zaszłą przy umieszczonem w nr. 42 43 i 44 Gazety Lwowskiej z r. 1893 pomyłkę, ogłasza, że uchwałą z dnia 7 stycznia 1893 l. 59345 ustanowionym został stałym zarządcą masy rozbiorowej Adolfa Mańkowskiego adw. dr. dr. Srokowski a nie dr. Szakowski.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 11 marca 1893.

Księgi gruntowe.

L. 566 [1814]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Bujanów i Żyrawa powiatu sądowego Żurawieńskiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Żurawnie do włącznie dnia 12 kwietnia 1893.

Sambor, 17 marca 1893.

Kuratele.

L. 7612 [1748 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że Wasyl Wanio z Czaplak marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Iwan Rodycz z Czaplak ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec, 19 listopada 1892.

L. 786 [1753 3—3]

Katarzyna Matiuk z Nienowic uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Hryć Matiuk z Nienowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 26 stycznia 1893.

L. 1355 [1745 3—3]

Iwan Pszyk z Ostrowa został umysłowo-chorym uznany i pod kuratelę Iwana Sawczuk z Ostrowa postawiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 10 lutego 1893.

L. 33182 [1744 3—3]

Wasyl Łuczków gospodarz z Wacowic uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Michała Zdziańskiego gospodarza z Wacowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 stycznia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 4928 [1784]

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czyśli 45 czasopysy „Hałyczanyn" z dnia 11 marta 1893 pid napysom „Rozumnyj polskij hołos" mistyt w sobi znamena złoczyństwa z § 300 zak. kar. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, dnia 14 marta 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2931 [1751 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Surowcową, że Henoch Fenster wniósł przeciw niej skargę o 33 zł. 45½ ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanej kuratora w osobie adwokata dr. Jezierskiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 13 marca 1893.

L. 1645 [1743 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, że na prośbę c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych ustanowił p. Bronisława Leszczyckiego kandydata notaryalnego z Mielca kuratorem dla tych rzeczowo uprawnionych, którym zawiadomienie o wdrożonych dochodzeniach celem założenia stałego księgi gruntowej dla kolei Dębica-Rozwadów Nadbrzezie przed upływem z dniem 20-go marca 1893 upływającego terminu edyktalnego doręczonym być nie może.

Dębica, 2 marca 1893.

L. 4755 [1214 3—3]

Nieznaną z miejsca pobytu Katarzyny z Grellów zam. Schmidt zawiadamia się iż ustanowiono dla niej Jana Kantego Krupińskiego c. k. Notaryusza w Bolechowie kuratora ad actum i temuż doręczono przyznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 6 września 1892 l. 4755.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 6 września 1892

L. 981 [1787 1—3]

Na skargę Franciszka i Franciszki Stańczyków z dnia 21 stycznia 1893 l. 421 przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Wojtanowskiemu i spól. pcto 50 zł. wyznacza sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 marca 1893 o 8 z rana.

Franciszka Wojtanowskiego wzywa się aby stanął albo osobiście albo przez pełnomocnika wylegitimowanego pisemnem pełnomocnictwem lub by ustanowionemu dlań kuratorowi Jakóbowi Wojtanowskiemu udzielił informacyi gdyż inaczej możliwe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tuchów, dnia 25 lutego 1893.

L. 2017 [1799 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schmaję Mostera, że Jakób Regenbogen przeciw niemu i spólnikom skargę o 43 zł. 47 ct. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na 31 marca 1893 o 9 godzinie rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 25 lutego 1893.

L. 3045 [1788 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Chaskiela Webera przeciw Chanie Katz i Leibischowi Katz pcto 200 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Chany Katz adwokata dr. Rittigsteina z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 1893 l. 1298 któremu to zastępcy ma Chana Katz swoje środki dowodowe udzielić, albo innego zastępcę sądowi wymienić, ileże w przeciwnym razie złe następstwo sobie przypisać będzie winną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 4 marca 1893.

L. 3077 [1827 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Salamona, że do zawarcia z Towarzystwem c. k. galic. uprzyw. kolei Karola Ludwika kontraktu kupna sprzedaży kawałka gruntu pod budowę 2-go toru w gm. Walawa potrzebnego kuratora ad actum w osobie Iwana Salamona z Walawy dla niego ustanowiono z którym względem obrony praw swych porozumieć się względnie pełnomocnika ustanowić i takowego sądowi przedstawić ma.

Przemyśl, 11 lutegd 1893.

L. 14422 [1754 1—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Herscha 2 im. Landsmana ustanowiono w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego „Praca" w Skałacie przeciw Aronowi Luftig i innym pto 175 zł. a. w. z pn. kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego ze Skałata i temuż tus. uchwałę egzekucyjną z 22 lipca 1892 l. 7801.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 23 stycznia 1893

L. 732 [1786 1 3]

W sprawie sumarycznej Wojciecha Osiadacza przeciw Władysławowi Aksamitowi o zapłacenie kwoty 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Aksamita ustanawia się kuratorem Józefa Ciombora z Ryglic.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 6 kwietnia 1893 o g. 8 rano w tut. sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 26 lutego 1893.

L. 513 [1823 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Riedera, rzekomo wAmeryce przebywającego, że na skargę Hersza Riedera i Czarnej Riederowej przeciw niemu o uznanie własności i intabulacyę prawa własności połowy realności wykazem hipotecznym l. 324 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej, pozew z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 11 kwietnia 1893 o godz. 9 rano wydano i kuratorem ad actum dla niego adw. dr. Reicha w Rzeszowie ustanowiono, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 31 stycznia 1893.

L. 2015 [1801 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Naję, że Izrael Süssapfel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w postęp drobiazgowem de praes. 27 lutego 1893 l. 2015 o zapłacenie kwoty 8 zł. 36 ct z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej na 6 kwietnia 1893 wyznaczono a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata kraj. w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go więc, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 28 lutego 1893.

L. 8195 [1783 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego z 10 września 1892 nr. 24350 na 1 parę kólczyków i 1 pierścień z brylantami, tudzież kartki zastawniczej tegoż Banku z tej samej daty nr. 24359 na 1 złoty łańcuszek i 1 złoty damski savonnet (zepsuty) w ciągu 6 tygodni od 10 marca 1893 tu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kartki te na ponowne żądanie Maryi Korpus uznane zostaną jako umorzone.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 lutego 1893.

L. 7201 [1736 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego, iż przeciw niemu wniosła Ernestyna Schamroth skargę o 50 zł., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 kwietnia 1893 o godz. 3 po południu wyznaczono, a który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tomikowi doręczono.

Z ck. Sądu pow. miej. delg.

Kraków, 23 lutego 1893.

L. 6626 [1583 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Krupę, że celem doręczenia mu ts rezolucyi z dnia 20 maja 1892 l. 2438 dozwalającej wykreślenie prawa zastawu dla sumy 30 zł na karcie ciężarów realności pod lwh. 437 w Budzowie na jego rzecz zaintabulowanej ustanowił dlań kuratorem Józefa Stauba w Budzanowie.

Maków, dnia 23 grudnia 1892.

L. 2209 [1750 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ciejki, że Chaim Grünberg wniósł przeciw niemu skargę o 7 zł., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego z Mielca termin na dzień 27 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 3 marca 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 marca 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kałusz	Zawój.
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.)
	Lisko	Lutowiska.
	Wieliczka	Dębniki.
Zaraza węglikowa	Horodenka	Chociemierz (Zalesie.)
	Kołomyja	Turka.
Róża węglikowa	Brzozów	Wzdów.
Parchy u koni	Lisko	Stefkowa, Teleсznica sanna.
	Mościska	Sokole (gmina.)
	Sanok	Prusiek.
	Sokal	Horodyszcze waręskie.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (dwór i gmina.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Dańkowice (fol. Dziadowizna).
	Bóbrka	Borodczyce, Chlebowice w., Strzeliska stare, Suchodół (Huta)
	Borszczów	Jurampol, Szerszeniowce, Szuparka.
	Brzeżany	Dworce, Łapszyn, Rekszyn, Stryhańce.
	Brzozów	Turze pole.
	Buczacz	Wyczułki.
	Gródek	Słonna.
	Husiatyn	Krogulec, Niżbórg stary.
	Jasło	Munina.
	Kamionka	Tadanie, Wola chołojowska, Zabawa ad Suszno.
	Kosów	Żabie.
	Łańcut	Żuklin.
	Lwów	Polana (Huta szczerzecka).
	Mielec	Wola mielecka (Józefów.)
	Mościska	Chliple.
	Rohatyn	Rusocice ad Mełna.
	Rudki	Buczały, Chłopy, Hoszany, Koniuszki królewskie i tuligłowskie, Koropuż, Kościelniki, Kupniowice stare, Szeptyce, Woszczańce.
	Skałat	Biletówka Czerniszówka, Iwanówka, Kaczanówka, Staromieszczyzna.
	Sokal	Olesin ad Byszów.
	Tarnopol	Horodyszcze.
	Tarnów	Rudka (ob. dw.)
	Trembowla	Dołhe, Iławcze, Warwaryńce.
	Wieliczka	Sławkowice.
	Zaleszczyki	Lisowce, Nagórzany, Nyrków, Szypowce, Uścieczko.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 8136 [1667 2—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Barbarę Kimler i Małgorzaty 1o Ekel 2o Tlak, że w sprawie hipotecznej Jana Boczkowskiego o wpis prawa własności parcel lkat. 103/2 i 104/1 z realności lwh. 100 gminy kat. Gawłów, Konrada Freitaga własnej i wyekstabulowanie sumy 500 zł. z karty C realności lwh. 132 i 140 gminy Gawłów na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zaintabulowanej kuratorem ad actum Konrada Steegę z Gawłowa dla nich ustanowiono i jemu rezolucyę hipoteczną l. 11665/91 dla nich przeznaczoną doręczono.

Bochnia, 29 lipca 1892.

L. 7795 [1669 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Tarnowczyka, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały hipot. z dnia 6 grudnia 1891 l. 7515, dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla kwot 125 zł. i 50 zł. z pn. z wykazów l. 87, 85, 80 i 145 zaintabulowania na rzecz Aleksandra Kutiaka prawa własności ciała hip. wykazem l. 87 objętego i prawa zastawu dla kwoty 125 zł. na wykazach hipotecznych l. 85, 80 i 145 ks. gr. gminy Wolica kurator w osobie Antoniego Bryły z Wolicy ustanowiony i temuż pomieniona uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 19 grudnia 1892.

L. 9538 [1737 2—3]

C. k. Sąd delegowany-miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie sumarycznej Antoniego Dębskiego przeciw Piotrowi Krokiewiczowi o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 625 zł. w. a. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Krokiewicza kuratorem adw. dr. Abłamowicza w Krakowie, któremu doręczono wydany w tej sprawie wyrok z dnia 21 września 1892 l. 27883.

Kraków, dnia 9 marca 1893.

L. 423 [1733 2—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1893 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 1 maja 1893 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta tutejszego trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Leszczyńskiego, Skalę, Przybylskiego, Spławskiego i Litwinowicza, tudzież sekretarzów rady Szechowicza, Wilkego i dr. Nisińskiego.

Przemyśl, dnia 13 marca 1893.

L. 1659 [1735 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadamia Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Mozes Debel wniósł przeciw niemu dnia 11 marca 1893 l. 1659 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł., któremu żądaniu uchwałą z tej samej daty zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Łobaczewskiego z substytucyą dr. Affego, adwokatów w Sanoku, i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 11 marca 1893.

L. 7016 [1500 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Teklę Cymbała z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1892 l. 2922 mocą której prawo własności realności wyk. hip. l. 605 gminy Mikulińce objętej na rzecz Pawła Kinacza zaintabulowano kuratora dla niej w osobie Michała Kosteckiego z Mikuliniec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 29 listopada 1892.

L. 8058 [1678 2—3]

W sprawie intabulacyi prawa zastawu dla zaległego podatku w kwocie 174 zł. 3 ct. na realności pod lk. 219 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Hakera czyli Hagera kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach Jankla Hakera czyli Hagera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 16 sierpnia 1892.

L. 6079 [1673 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Kazimiery hr. Szembekowej z Jordanowa w sprawie Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność" w Jordanowie o egzekucyjny wpis dla sumy 40 zł. a. w. zpn. kuratorem ad actum adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie i temuż ts. rezolucyę z dnia 28 czerwca 1892 l. 3898 doręcza.

O czem się p. Kazimierę hr. Szembekową celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 18 grudnia 1892.

L. 7533 [1701 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracye przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data kadycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Józef Zych	11 kwietnia 1889 Stróżówka	19 marca 1889	Józefa Dzikowa	Wojciech Wojnarski
Hersch Rieger	10 czerwca 1885 Gorlice	—	Reiza Rieger	Dawid Krieger
Fecko Borsuk	4 stycznia 1891 Roździele	4 stycznia 1891	Michał Borsuk Fenna Borsuk	Michał Wancar
Tekla Tabor	27 kwietnia 1890 Ropica polska	—	Adam Mroziński	Sebastyan Barszcz
Jan Tenerowicz	Siary	—	Wiktorya Symczyk	Józef Przybycień
Jan Dutkanicz	3 marca 1889 Bartne	27 lutego 1889	Osyf Dutkanicz Kuźma Dutkanicz	Konrad Szkurat
Anna Sołoninka	8 paźdz. 1890 Wołowiec	6 październ 1890	Michał Tuz Maryanna Tuz	Fecio Tuz
Tymko Podbereźniak	4 listopada 1890 Bartne	—	Andrej Podbereźniak Paraska Podbereźniak	Michał Podbereźniak

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 czerwca 1892.

L. 2286 [1586 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Biławiczowi, że dnia 20 lutego 1893 do l. 2286 Dawid Ruth z Berezowa niżnego pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 41 zł. 90 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 kwietnia 1893 o godz. 8 rano wyznaczono, i że dla niego Mikołaja Drohomireckiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Biławicza, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 21 lutego 1893.

L. 1287 [1445 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Reitze Schwager, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 14 lutego 1893 l. 1287 przez Lazara Rotha i innych pozwu o uznanie własności kilku parcel i adnotacyę sporu, celem zastępywania pozwanej, względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw dr. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Wittlina ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 14991 [1443 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Abrahama i Beili Bachmanów zostało wdrożonem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wkładkowej książeczki Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Drohobyczu l. 646 lit. A oznaczonej, na 1650 zł. wa., wystawionej dnia 15 listopada 1891 i na imiona Abrahama Bachmana i Beili Bachmanowej opiewającej.

Wzywa się przeto każdego niewiadomego posiadacza tej zaginionej książeczki, ażeby takową w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie przedłożył, gdy w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu uznaną zostanie rzeczona książeczka za bezwartościową i wystawca takowej Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Drohobyczu nie będzie już z niej więcej zobowiązanym.

Z c. k Sądu obwodowego.

Sambor, 10 stycznia 1893.

L. 947 [1721 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadamia Wiktora Klobassę Zrenckiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu, Tadeuszowi Domainowi i Margarecie Wiśniowskiej prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł wa. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1893 l. 275 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Erazma Łobaczewskiego w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 18 lutego 1893.

L. 3940 [1699 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głowackiego, że w sporach wekslowych Alfreda Pollaka przeciw niemu o 52 zł. z pn. w miejsce adw. dr Malawskiego kuratorem dlań dr. Henryk Kronhelm adw. w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, 2 marca 1893.

L. 11457 [1726 3—3]

Począwszy od dnia 1 marca 1893 będą przyjmowane przekazy telegraficzne do kwoty 500 zł. a przeznaczone dla polowych urzędów pocztowych w Sandżaku Nowobazarskim pod tymi samymi warunkami jak w odwrotnym kierunku nie mogą atoli zawierać żadnych doniesień prywatnej natury.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 marca 1893.

L. 1439 [1727 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie uwiadamia w sprawie egzekucyjnej Józefa i Chaji z Prokoszów przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Homoli peto 19 zł. 80 ct. i 27 zł. 30 ct. kuratorem Jana Łukasiewicza.

Tuchów, dnia 9 marca 1893

L. 811 [1553 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcina Teresza wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionego losu miasta Stanisławowa nr. 8621 na 20 zł. opiewającego na okazicielа płatnego i przypomina wszystkim, którym na tem zależy, iż ten los po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni począwszy od dnia płatności takowego, gdyby w międzyczasie nikt do takowego pretensyi nie zgłosił na ponowne żądanie za umorzony uznanym zostanie.

Stanisławów, 21 stycznia 1893.

L. 332 [1599 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ojzera Horna syna Sendera z Kut, że przeciw niemu 10 stycznia 1893 do l. 332 wniósł Juda Klinger jako cesyonaryusz Szmila Klingera pozew o oddanie 20 dolarów lub zapłacenie 49 zł. zpn., wskutek tego wyznacza się termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, na który się strony pod rygorem § 28 post. drob. wzywa, z tem poleceniem, aby ze sobą potrzebne dokumenta przyniosły, a jeżeli to możliwe, świadków, na których się powołać chcą, przyprowadziły.

Dla Ojzera Horna ustanawia się równocześnie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora absentis w osobie pana Stanisława Daneka z Kut, z którym rozprawa w sporze dotyczącym wedle przepisów prawnych przeprowadzoną i sprawa rozstrzygniętą zostanie.

Wzywa się więc Ojzera Horna tym edyktem publicznie, aby się na powyższym terminie do rozprawy sam zgłosił, lub wymienionemu swemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył, albo też innego pełnomocnika ustanowił i o tem przed powyższym terminem sądowi tutejszemu doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 6 lutego 1893.

L. 20073 [1554 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Simy Adlersberg postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionej książeczki wkładkowej oszczędności tutejszego Banku dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną (5 krotną) poręką nr. 1447 na 250 zł. opiewającej na okaziciela wypłacalnej wdrożono.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do takowej jakiekolwiek pretensye podnieść chcieli by je w okresie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej zgłosili i wywiedli, ile że w przeciwnym razie książeczka wspomniana po bezskutecznym upływie owego terminu na ponowną prośbę za umorzoną uznaną zostanie.

Stanisławów, 17 grudnia 1892.

L. 11631 [1535 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Iwana Załuskiego syna Fedka w sprawie tabularnej Fedka Kowalskiego syna Dańka kuratora w osobie Pańka Maksymiec i wzywa kuranda by ustanowionemu kuratorow rodki obrony podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 1980 [1528 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia p. Mikołaja Wrębskiego kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wrębskich Biedzońskiej z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 1186 gminy Bochnia.

Bochnia, 9 lutego 1893.

L. 2713 [1573 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Wojciecha i Antoniny Wiesnerów przeciw Tomaszowi i Rozalii Pawłowskim o uznanie praw własności do realności lk. $102^2/_4$ we Lwowie ustanowił dla Tomasza i Rozalii Pawłowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie dla ich nieznanych spadkobierców kuratorem adw. p. dr. Horvatha a zastępcą p. dr. Swięcickiego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozwanych do rąk równocześnie w osobie adw. Horvatha z zastępstwem adw. dr. Swięcickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Tomasza i Rozalię Pawłowskich względnie ich nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9417 [1564 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka, iż w sprawie o zaintabulowanie Józefa Gmułka za właściciela realności whl. 34 i 37 ks. gr. gm. Wola wadowska objętych, Michał Kowal z Woli wadowskiej kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 11 grudnia 1892.

L. 56319 [1542 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6 grudnia 1892 l. 56319 wniosła Pelagia Grünwald prośbę o wykreślenie obowiązku Antoniego Brzozowskiego odsiania we wsi Górze ozimych i jarych zasiewów tudzież odpowiedzialności jego za niedopełnienie tego obowiązku na rzecz Franciszki Osmólskiej, zaprenotowanych w stanie biernym rozmaitych praw dla Antoniego Brzozowskiego, jego spadkobierców i przyszłych właścicieli dóbr Worochta na dobrach Witków i Hołodów wpisanych, na którą to prośbę wyznaczono po myśli § 45 u. h. termin na dzień 17 maja 1893 godz. 11 przedpoł. w sąd. sali rozpraw do przesłuchania stron.

Gdy miejsce pobytu Franciszki Osmólskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Adam Horvath kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Karol Stromenger mianowany.

Wzywa się Franciszkę Osmólską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 7 stycznia 1893.

L. 432 [1531 3 3]

W sporze ustnym Georga Tauska przeciw Salamonowi Herzberg, Salamonowi Freund, małolet. Izakowi Tausk przez kuratora, małolet. Sarze Herzberg przez opiekuna Abla Lauterbacha o uznanie recesu z daty Sambor 4 września 1890 w sporze do l. 3988/1889 wniesionego, za nieważny i niebyły, wyznaczono do rozprawy termin na dzień 12 czerwca 1893.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Herzberg ustanowiono kuratorem adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Jest tedy rzeczą Salamona Herzberg, kuratorowi udzielić w tej sprawie potrzebnej informacyi lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 lutego 1893.

L. 248 [1598 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Pałke, iż Stanisław Pałka umarł w Bratkowicach na dniu 21 grudnia 1870 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się spadkobiercę Józefa Pałkę, ażeby ck. sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Piotra Szalonego z Bratkowic o miejscu swego zamieszkania zawiadomił lub innego sobie wybrał pełnomocnika inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 8 lutego 1893.

L. 43074 [1520 3—3]

Zważywszy, iż Stanisław Rogowski zmarły dnia 8 listopada 1892 w Krakowie w swojem ostatniej woli rozporządzeniu z daty Kraków 18 lipca 1892 uznanym za testament ustanowił warunkowo fideikomisarycznemi dziedzicami swoich ani z imienia ani z nazwiska nie znanych ani z miejsca pobytu niewiadomych swoich braci stryjecznych żyjących ewentualnie tychże zastępców zawsze jednak tylko w linii męskiej, a majątek składa się tak z ruchomości jak i nieruchomości, w obec czego według §. 612 us. do majątku ruchomego podstawienie dziedzice aż do drugiego co do nieruchomego do pierwszego stopnia prawa rościć mogą, przeto dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia dziedziców podstawionych ustanawia się kuratora w osobie p adw. dr. Serafina Chmurskiego z substytucyą p. adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie.

Wzywa się zatem tych podstawionych dziedziców, ażeby albo osobiście, albo przez wykazać się mającego pełnomocnika w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do ewentualnie przypaść mającego im spadku, przy wykazaniu należycie legitymacyi swej, tem pewniej się zgłosili, inaczej skutki prawne ztąd wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 27 stycznia 1893.

L. 3976 [1519 3—3]

C. k. Sąd krajowy wzywa na prośbę Feliksa Madejewskiego każdego posiadacza zaginionych książeczek kasy oszczędności m. Krakowa na imię Feliksa Madejewskiego wystawionych mianowicie książeczki numer 117049 na 250 zł. a. w. i książeczki numer 125638 na 400 zł. w. a. opiewającej, aby je w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ okazał sądowi, gdyż inaczej książeczki te uznane będą na ponowne żądanie za umorzone a kasa oszczędności na podstawie tych książeczek ich posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków 10 lutego 1893.

L. 474 [1582 3 - 3]

W sporze sumarycznie prowadzonym Marusi Ostafijczuk urodzonej Petrów żony Wasyla przeciw Wasylowi Ostafijczukowi synowi Kościa pto 80 zł., 50 zł., 14 zł. i 12 zł. de praes. 11 stycznia 1893 l. 474 wniesionym ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Ostafijczuka syna Kościa kuratora w osobie adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie i wzywa się pozwanego by w ciągu dni 90 do sądu się zgłosił lub też z kuratorem się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 28 stycznia 1893.

Zwyczajne

Ogólne zgromadzenie 441

Towarzystwa dla handlu, przeemysłu i rolnictwa w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowan. z ograniczoną poręką odbędzie się w dniu 8 kwietnia b. r. w biurze Towarzystwa o godzinie 10 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok ubiegły.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
4. Wnioski Rady nadzorczej o zatwierdzenie uchwalonego rozdziału zysków.
5. Zatwierdzenie wyboru 4 członków Rady nadzorczej.
6. Ukonstytuowanie się Rady nadzorczej i wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilansu za r. 1892 złożone są w biurze towarzystwa dla przejrzenia przez P. T. Członków Towarzystwa.

Gorlice, dnia 18 marca 1893

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Dr. K. Neumann mp. sekretarz — W. Biechoński mp. za prezesa.

Ogłoszenie. 440

Walne zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kulikowie, odbędzie się w niedzielę dnia 26 marca 1893 o godzinie 5 po południu w budynku własnym, na które się P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1892.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek udzielenia dyrekcyi absolutorym.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1893.
6. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie dnia 16 marca 1893.

Jan Obertyński, prezes. — ks. Proskurnicki, sekretarz.

Ogłoszenie. 439

Dnia 4 kwietnia 1893 odbędzie się zwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zarszynie stow. zarejesr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1892.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1892.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
5. Ewentualne wnioski członków.

Zarszyn, dnia 17 marca 1893

Józef Barth, prezes Rady nadz.

Zaproszenie 442

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną zaprasza członków stowarzyszenia na

V. ogólne zgromadzenie

dnia 4 kwietnia 1893 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Wybór 5 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór jednego Dyrektora.
6. Wnioski członków.

Towarzystwo eskontowe w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran poręką.

Tarnów, dnia 18 marca 1893.

Salamon Zins.

Ogłoszenie. 438

Dnia 6 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Brzeżanach zwyczajne roczne

walne zgromadzenie

członków powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z rachunków za r. 1892.
4. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Z uchwały Rady nadzorczej powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach.

Brzeżany, 11 marca 1893.

Józef Jędrzejowicz, prezes. — Edward Magerburg, sekretarz.

Obwieszczenie.

Bank dla handlu i przemysłu w Stryju Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza członków Stowarzyszenia na ósme

walne zgromadzenie

które odbędzie się dnia 28 marca b. r., ewentualnie przy braku kompletu dnia 5 kwietnia b. r. każdym razem o 4 popołudniu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności stowarzyszenia za rok 1892.
2. Potwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1892 i udzielenie absolutoryum dla zarządu stowarzyszenia.
3. Wnioski w sprawie zysku.
4. Wybór uzupełniający do rady nadzorczej w myśl § 22 statutu.
5. Zmiany statutów.
6. Wybór Dyrekcyi.

w Stryju, dnia 19 marca 1893.

433 — Liepe Halpern, przewodniczący.

Konkurs.

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** z płacą roczną 180 zł., oprócz wiktu w naturze lub miesięcznego relutum w kwocie 20 zł. oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Kandydaci mają się wykazać z ukończenia wyższej lub średniej szkoły agronomicznej.

Podania udokumentowane metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki, oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia, wnieść należy po dzień 30 marca 1893 r. pod adresem

Administracya Dóbr J. W. Hr. Potockich w Krzeszowicach. 362

G. Henneberg's Seiden-Fabrik

in Zürich sendet „zollfrei“ an Private: 121

schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden Damastev.fl 1.15 11.65
Seiden-Foulards —.85— 3.—
Seiden-Grenadines —.85— 7.25
Seiden Benaalines 1.20 6.
Seiden-Ballstoffe .45—11.65
Seiden-Bastkleider per Robe . 10.50—42.80

Seiden Armüres, Merveilleux, Duchesse etc.

porto- und zollfrei in's Haus Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.

Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich.
königl. und kaiserl. Hoflieferant. 121

Nowo założony zakład artystyczno-foto graficzny

Maria

Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

1000! resztek na ubiory wielki wybór garniturów i damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 411

Fortepiany i Pianina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych poleca Kl. Markiewiczowa Hetmańska l. 4, I p. Tamże wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów. Sprzedaż na raty. 412

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski,** we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, desertowych i kuchennych z fabryk angielskich, Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowanych. 379

Nożyce ogrodnicze (ręczne i na drążek) sztuka ct. 85, zł. 1. 1.20, 1 50 i 2 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bolu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa

DENTYNĘ

Cena flaszki 80 ct wraz z sposobem użycia.
Nabywać można jedynie 285
w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego, we Lwowie ul. Kopernika l. 2.
Na prowincyę wysyła się odwrotna pocztą.

Państwo Jastrząbka stara pod Czarną

rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją „Sadzonki i nasiona leśne“ starannie opakowane.

Nasiona świerka za funt $^1/_2$ kg. 1 zł.
Sadzonki sosna 1 i 2 let. silna po 45 ct. i 90 ct.
Sadzonki świerk 2 letni silny po 80 ct.
„ olszyna 2 let. silna po zł. 1.80
za 1000 sztuk. 363

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Wilańskie wina

prawdziwe górskie naturalne białe i czerwone, stare wina dojrzałe; białe i czerwone wina stołowe po 22, 24, 26 ct. delikatne deserowe wina białe i czerwone po 30, 36 do 40 ct. za liter także delikatniejsze, gabinetowe, Samorodner, śliwowica, treber, wilański koniak wedle cennika. Posyłkę na próbę w b-czułkach po 50—60 litrów za zaliczką

Z Varadyego winnicy i realności w Villany. 434

Beczki za cenę własną franko nazad przyjmujemy.

Zupełna wyprzedaż handlu
A. Mańkowskiego
we Lwowie, przy ul. Halickiej 10.

Na święta!

Tanie doskonałe stare wina, wódki, koniaki, likiery, rumy, araki, oliwa, ocet, migdały, rodzynki, herbata, kawa itp.

Zarząd masy.
(Impressa Lwów) 407

Tylko Jagiellońska l. 2.

Wielki transport
gotowych sukien męskich i dziecinnych
nadszedł do znanego z dobroci i taniości składu
WIKTORA TIRINGA i Braci z Wiednia
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2 naprzeciw Kasy oszczędności.
Wielki wybór ubiorów
wizytowych i salonowych.

Tylko Jagiellońska l. 2.

(Lwów Impressa) 161

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorża.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Lądem
sprowadzoną najlepszą rossyjską prawdziwą karawanową
HERBATĘ
poleca Szanownej P. T. Publiczności
najtaniej
i dyny wyłączny skład herbat
Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska l. 17.
Na prowincyę wysyłam od 1 kilogr. franko. 306



(Impressa Lwów) 346

Jan Ihnatowicz

poleca 43

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe, odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i woda **lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 zł., 1 50.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. w **Krakowie** Sukiennice l. 20. w **Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Na zbliżające się święta
znany z dobroci 429
główny skład wędlin JÓZEFA JANKOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Teatralna 12.

został obficie zaopatrzony we wszelkie artykuły w zakres massarstwa wchodzące, jako to: szynki młode wędzone, surowe do gotowania i gotowane kiełbasy pieczone siekane i krajane (t. zw. krakowskie), wyborna polska kiełbasa wędzona do gotowania siekana i krajana, polędwice wędzone surowe do gotowania i gotowane lub pieczone, także westfalskie na surowo do jedzenia, wędzonka młoda surowa i gotowana, ozory wołowe wędzone surowe i gotowane. salami mortadela świeże i agramskie suche, rulady w różnych gatunkach, także z młodych prosiąt, kiszki pasztetowe, pasztety wyborne, młode prosięta itp delikatesy w wielkim wyborze i po najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam jak najrychlej.

Polecając się łaskawym względom Sz. P. T. Publiczności o liczne odwiedziny uprasza i zostaje z szacunkiem **Józef Jankowski.**

Na święta.

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach p. p. Mikolascha Wewiórskiego i Ruckera 7



KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

we Lwowie.

Fabryka pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych.
Kantor zamówień i wytawa ul. Łukasińskiego l, 6 (róg ulicy Hetmańskiej)
polecają własne wyroby ogniotrwałe
piece, kominki i kuchnie kaflowe
z gładkich i wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.

Wykonywują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 341

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera — Redaktor … Weber — Papier z fabryki papieru … Fiałkowskich.